№ 234 (3034). Warszawa, CZWARTEK 26 Sierpnia 1926 r. Rok XXXII.

Niech żyje rząd robotniczy i włościański!

W ciągu sierpnia Redakcja przyjmuje interesantów od 1 do 2 po poł.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada
Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy. Kasa czynna od 11 do 1-ej
Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

Warszawa, ul. Warecka № 7
Redakcja — tel. 176-70.
Administracja — tel. 120-13
Konto czekowe P. K. O. Nr. 175.
Numer pojedyńczy 20 groszy.

Wielkie wiece przedwyborcze do Kasy Chorych.

W niedzielę, dn. 29 sierpnia r. b. o g. 11 rano odbędą się WIELKIE WIECE na temat „WYBORY DO KASY CHORYCH m. st. Warszawy".

1) w teatrze Powszechnym, Leszno, róg Żelaznej; przemawiać będą tow. tow. poseł R. Jaworowski, A. Podniesiński, P. Dewódzki i E. Morawski.

2) w teatrze Odrodzonym na Pradze. Przemawiać będą tow. tow. radny T. Szpotański, W. Lenga, St. Woszczyńska i B. Gruszka.

3) w teatrze „Promenada" w Mokotowie. Przemawiać będą tow. tow. E. Zawadzki, W. Preis, St. Szulc i J. Wójcik.

4) w kino „Kordjan", ul. Długa nr. 19. Przemawiać będą tow. tow. St. Haupa, A. Baryka i St. Garlicki.

5) w podwórzu W. O. K. R. P. P. S., (Aleje Jerozolimskie 6). Przemawiać będą tow. tow. Z. Gardecki, E. Dąbrowski, M. Piłacki i St. Woszczyńska.

Groźba odebrania bezrobotnym zasiłków.

Ostatnie wykazy stanu bezrobocia w Polsce pozwalają stwierdzić spadek ogólny bezrobocia o z górą 100,000 robotników. Mimo to jednak wykazywana ostatnio cyfra 254.000 bezrobotnych stanowi olbrzymią ilość, jeśli porównamy ten stan ze stanem zatrudnienia robotników w przemyśle.

Miejscowości, najostrzej dotknięte bezrobociem, jak Łódź, Sosnowiec, województwo Śląskie i Warszawa, mają dziś następujące cyfry: (przybliżone): Łódź 55.000 bezrobotnych, Sosnowiec 20.000, woj. Śląskie 60.000, Warszawa 17.000.

Przytoczone cyfry najdobitniej mówią o tem, że bezrobocie nie zostało przezwyciężone. Zresztą cyfry bezrobotnych z okresu letniego i spadek bezrobocia w tym czasie nie mogą służyć za miarę dla wniosku o trwałem zmniejszaniu się bezrobocia, albowiem okres ten z natury rzeczy zawsze jest z powodu robót polnych okresem zwiększania się ilości zatrudnionych na wsi, w miastach zaś okresem wzmożonym robót budowlanych i robót publicznych.

Zbliżająca się jesień najprawdopodobniej spowoduje ponowny wzrost bezrobocia. Tak np. Magistrat warszawski zapowiedział już zwolnienie 2000 robotników.

Spadek bezrobocia u nas w ostatnim okresie jest związany zresztą ściśle z pomyślnemi konjunkturami w przemyśle węglowym; konjunkturami, mającemi wybitnie czasowy charakter. Zmiana tych konjunktur również wpłynie na zwiększenie się bezrobocia.

Z względów powyższych przedwczesne jest jakiekolwiek zdążanie do ograniczania akcji pomocy bezrobotnym. Niestety jednak wśród władz i nawet na terenie Min. Pracy i samego Funduszu Bezrobocia istnieją skłonności do daleko idących ograniczeń. Ograniczenia te zawsze się uzasadnia ustawicznym spadkiem bezrobocia.

Tego rodzaju nastroje udało się wyczuć na ostatnich posiedzeniach Komisji Organizacyjnej Funduszu Bezrobocia, oraz Zarządu Głównego Funduszu Bezrobocia. Przedstawiciel Min. Skarbu przyszedł na wspomniane posiedzenie z powziętem z góry przekonaniem i instrukcją, by występować z projektami ograniczeń pomocy doraźnej, a nawet ograniczeń pomocy ustawowej. Dla przeprowadzenia tych, zupełnie nie na czasie, planów ograniczeń, zastosowano wobec okręgów niesłychanie ostro dotkniętych bezrobociem, okręgów nawskroś uprzemysłowionych i stanowiących jeden zupełnie organicznie związany teren, dziwaczną geografję. Teren pow. Będzińskiego, pow. Częstochowskiego, pow. Iłżeckiego i Koneckiego podzielono na gminy i stwierdziwszy, że w tej lub innej gminie jest arytmetycznie niewysoka liczba bezrobotnych, usiłowano tych bezrobotnych pozbawić zasiłków z akcji doraźnej. Na szczęście Zarząd Główny Funduszu Bezrobocia na ostatniem swem posiedzeniu w dniu 10 sierpnia opinję większości Komisji Organizacyjnej odrzucił i odmówił stosowania jakichkolwiek ograniczeń w akcji doraźnej na wspomnianych terenach.

Zapędy oszczędnościowe tak daleko zaprowadziły przedstawicieli Min. Skarbu i nawet Min. Pracy, że pow. Wadowicki w Małopolsce, liczący przeszło 1100 bezrobotnych Komisja Organizacyjna Fund. Bezrobocia postanowiła z akcji doraźnej **wyłączyć**, wniosek ten jednak Zarząd Gł. odrzucił.

Ten dziwny stosunek do bezrobotnych w okresie nieprzełamanego bezrobocia i w przededniu nowego wzniesienia się fali bezrobotnych staje się szczególnie dziwny w zestawieniu z faktem, że w tym samym okresie, gdy bezrobotnym już usiłuje się odebrać nędzarskie zasiłki Rząd podnosi bardzo wysoko pensje całego korpusu oficerskiego; oszczędzając na bezrobotnych, Rząd z tego samego skarbu szczodrobliwie czerpie na podwyżki pensji oficerów.

Organizacje zawodowe i polityczne muszą wobec tego rodzaju nastrojów przygotować się do odparcia zakusów na zasiłki dla bezrobotnych. Uchwała Zarządu Gł. Fund. Bezrobocia na ostatniem jego posiedzeniu, pomyślna dla bezrobotnych, na następnem posiedzeniu, przy innym układzie głosów, może wypaść niepomyślnie i wówczas pójdzie się „całą parą" po linji ograniczeń zasiłków.

Rząd musi w tej sprawie zmienić swoje stanowisko i uznać, że zasiłki dla bezrobotnych tak długo będą udzielane, jak długo będą bezrobotni.

A. Z.

„Ściśle poufne"—„tajne".

Jeden z wyższych urzędników administracyjnych, obeznany dokładnie ze sposobami urzędowania wszystkich naszych urzędów, powiedział na jednej z konferencji, że urzędy nasze zalewa powódź papierów i jeżeli powódź ta nie zostanie radykalnie zahamowana, to urzędy nasze wraz z urzędnikami zatoną w oceanie papierków.

Tymczasem jednak powódź papierowa nie ustaje. Referaty i koreferaty, wnioski i kontrwnioski, pytania i odpowiedzi, okólniki i rozporządzenia, instrukcje i dyrektywy, opinje i hypotezy, zaprzeczenia i wyjaśnienia, protokuły i relacje i t. p. „papiery" mnożą się w dalszym ciągu.

Powódź papierków hamuje urzędowanie. Cierpi na tem obywatel państwa i samo państwo. Im więcej papierków, tem powolniejsze tempo urzędowania. Każda konkretna sprawa musi się „odleżeć" i bardzo często bywa załatwiona wtedy, gdy przestała być aktulna.

Ileż pożytecznych spraw zatonęło w urzędach — jak zniechęcono obywateli do urzędów!

Wśród stosów papierów i aktów lwią część stanowią „tajne", „poufne", „ściśle poufne", „do wewnętrznego użytku" i t. p.

Biurokracja nasza objawia wielkie skłonności do „poufnego" i „tajnego" traktowania spraw. Jest to świadoma czy mimowolna tendencja, zmierzająca do odgrodzenia społeczeństwa od biurokracji i urzędów grubym murem. Ale biurokracja sama gubi się w papierkach, tak, że najczęściej nie jest w stanie ze stosu papierów wysnuć żadnej logicznej, rozumnej i rzeczowej kwintesencji.

W stosunkach ze społeczeństwem urzędy nasze ograniczają się do udzielania rzadkich komunikatów i wyjaśnień, bardzo często fałszywych, a z reguły wykrętnych lub mętnych.

I oto na tem tle powstają różne historje, podejrzenia, zarzuty, których urzędy nie chcą, czy nie mogą należycie wyjaśnić.

W dwu artykułach pisałem o tajemniczej sprawie kilku wagonów drzewa, które nadeszło pod adresem Państwowej Fabryki Wyrobów Tytuniowych, a przewiezione zostało do prywatnej willi p. Michcińskiego. Na pierwszy artykuł zareagowało Min. Skarbu „wyjaśnieniem" tak mętnem i wykrętnem, że musiałem tę sprawę poruszyć po raz drugi. I dopiero wtedy miałem możność zapoznania się z materjałami, dotyczącymi tej sprawy.

Jakżeż ona wygląda? Da się to streścić w kilku punktach: 1) drzewo nadeszło pod adresem Państwowej Wytwórni, 2) stanowiło ono jednak własność p. Michcińskiego, 3) przewóz został opłacony z konta fabrycznego, ale 4) p. Michciński miał swoje konto w fabryce i konto to nie było wyczerpane, 5) p. Michciński miał prawo do posiadania konta swego w fabryce, bo mieszkał w zabudowaniach przy fabryce; z konta tego opłacane były różne należytości za świadczenia, wynikające z jego stosunku lokatora do fabryki — właścicielki lokalu.

Sprawa jasna i czysta, nie zawierająca stron ciemnych i największy pedant może mógłby znaleźć tyko te czy inne drobne uchybienia formalne.

Ale biuro prasowe Min. Skarbu nie dało takiego wyjaśnienia.

Na konkretnie poruszoną sprawę dało „wyjaśnienie" mętne i pełne frazesów i ogólników. Bo cóż komu wyjaśnia frazes o postępowaniu p. M. „zgodnie z obowiązkami służbowymi" co znaczy zdanie, że p. Klarner „uznał" stanowisko p. M. za „poprawne"? Należało wyjaśnić tę sprawę tak, jak ja to dziś czynię. W kilku zdaniach rzeczowe oświetlenie sprawy — oto rozumne sprostowanie.

Ale akta tej sprawy uznane są za „tajne", a Najw. Izba Kontroli uważa je za „bardzo poufne". Prasa podnosi publicznie sprawę, która wydaje się b. podejrzana, a Min. Skarbu *nie umie wyłuskać z aktów tej sprawy tego, co stanowi jej istotę*.

Na urzędnika pada cień podejrzenia, a Min. Skarbu nie umie, czy nie chce dać rzeczowej odpowiedzi, choć ma odpowiednie dane i argumenty. I dopiero ja, człowiek postronny, czynię dziś to, co należy do Min. Skarbu, a także N. I. K.

Historje podobne będą się powtarzały często. *Nikt nie ma obowiązku wierzyć ogólnikowym i beztreściwym wyjaśnieniom i sprostowaniom naszych urzędów, albowiem kilkuletnie doświadczenie wykazało, że wiele z nich było wykrętnych lub wręcz fałszywych.*

Urzędy nasze nie zasługują jeszcze na zupełną wiarę, a będzie tak dotąd, dopóki nie runie ten mur „poufnych" i „tajnych" aktów, zasłaniających społeczeństwu oczy na to, co się dzieje w urzędach.

Wogóle brak szczerego kontaktu urzędów ze społeczeństwem jest bardzo szkodliwy. —

Oto przykład: Min. Spraw Wewnętrznych, p. Młodzianowski, przeniósł kilku „stan spoczynku". Różne informacje, pochodzące ze „sfer miarodajnych" brzmiały, że stało się to w związku z reorganizacją urzędów śledczych.

W prasie pojawiają się różne domysły i wiadomości — władze jednak milczą. Tymczasem wydaleni dygnitarze nie próżnują. „Przegląd Wieczorny" z dn. 20 b. m. uważa, że postanowiono aparat śledczy „rozebrać i montować na nowo", żali się jednak, że przy tym montażu postanowiono wyeliminować z aparatu takie „koło rozmachowe", jakiem był p. Kurnatowski i przestrzega, że remont ten jest operacją trudną „coś w rodzaju zszywania worka sercowego"...

„Kurjer Czerwony' podał podobiznę jednego z dygnitarzy z zaznaczeniem, jakie wysokie odznaczenia dygnitarz ten posiada.

Tymczasem „Głos Prawdy" z dnia 22 b. m., w artykule „Za kulisami Warszawskiego Urzędu Śledczego" twierdzi kategorycznie, że „praca warszawskiej policji śledczej *polega na ścisłej współpracy ze złodziejami*", a z dalszych rewelacji wynika, że twierdzenie to nie jest bezpodstawne.

„Nasz Przegląd" z dnia 24 b. m. przynosi wiadomość ze „sfer miarodajnych", z której wynika, że władze nie zostały zaskoczone rewelacjami „Głosu Prawdy", wiedziały o tem, co się w urzędzie śledczym dzieje i właśnie dlatego przystąpiły do sanacji tego urzędu, wydalając szereg dygnitarzy i zarządzając dochodzenia prokuratorskie.

Ale „Głos Prawdy" z dnia 25 b. m. zaprzecza notatce „Naszego Przeglądu" twierdzeniem, że „na skutek rewelacji „Głosu Prawdy" komenda policji warszawskiej rozpoczęła badania nadużyć w urzędzie śledczym", przyczem zaznacza, że raport o tem, co się dzieje za kulisami urzędu śledczego „od dwuch miesięcy leżał bez odpowiedzi". Tenże „Głos Prawdy" przynosi i zapowiada dalsze rewelacje o „konstelacji gwiazd: Kurnatowski, Dobiecki, Bachrach, Szabrański, Karmazyn".

Z tych kilku głosów prasy widać, jak szerokie pole dla wszelkich domysłów ma kilku dygnitarzy z urzędu śledczego w prasa i społeczeństwo.

A Min. Spraw Wewnętrznych uporczywie milczy i nikt nie wie, czy mamy tu do czynienia z „remontem", „operacją", „reorganizacją" czy czyszczeniem bagna korupcji.

Znowu „tajność" i „poufność" ma przesłonić działania p. min. Młodzianowskiego.

I czegóż się tu wstydzić czy bać prawdy?

O tem, co się dzieje za kulisami urzędu śledczego, szepczą sobie ludzie „na ucho" od kiku lat. Niejeden poprzednik p. min. Młodzianowskiego wiedział o tem, co obecnie ujawnia „Głos Prawdy", ale obawa przed doskonale zgraną „konstelacją gwiazd" i mniejszych satelitów powstrzymywała wszelkie próby oczyszczenia tego urzędu. P. min. Młodzianowski powinien



poinformować społeczeństwo, że oto w urzędzie śledczym wykryto takie a takie nadużycia i łotrostwa, że wskutek tego dokonano takich a takich zmian na stanowiskach, że dalsze dochodzenie prowadzi prokuratorja i ta lub owa komisja, że winni nadużyć i „współpracy ze złodziejami" zostaną oddani pod sąd i t. d.

Jeżeli p. Minister będzie traktował te sprawy „poufnie", to z góry można stwierdzić, *że w mrokach „poufności" zainteresowani zdołają sparaliżować wszelką akcję uzdrawiającą!!!*

Światło dzienne, jak najdalej posunięta jawność ułatwią Min. Spraw Wewnętrznych rozpoczętą sanację.

Żądamy tej jawności i sądzimy, że p. min. Młodzianowski zerwie z zakorzenionym w naszych urzędach systemem „tajności" i „poufności", stanowiącym tak znakomite podłoże dla różnych plotek i podejrzeń.

Antoni Pączek.

::o::

Zatarg w Żyrardowie trwa w dalszym ciągu.

(Telefonem).

25-go sierpnia.

W dniu dzisiejszym odbył się w Żyrardowie olbrzymi wiec robotników zlokautowanych Zakładów Żyrardowskich, w obecności przeszło 6 tysięcy osób. Na wiecu przemawiali tow. tow. pos. Dobrowolski, prezes Zw., tow. Socha i inni mówcy.

Po wyczerpującej dyskusji, robotnicy opowiedzieli się przeciwko nowej propozycji p. Skulskiego, wychodząc z założenia, że propozycja ta jest wprost upokarzająca. Natomiast robotnicy popierają w dalszym ciągu platformę rządową i w zasadzie godzą się na wprowadzenie reorganizacji pracy, przy powołaniu komisji mieszanej. Robotnicy potępiają jaknajostrzej metodę ekscesów, uprawianą przez kierownictwo zakładów.

Uchwalono również, iż w obecnej sytuacji jedynem wyjściem jest powołanie Komisarza rządowego, któryby przeprowadził likwidację strajku.

::o::

Zlikwidowanie konfliktu w przemyśle piekarskim.

W środę, 25 sierpnia, pod przewodnictwem inspektora pracy, p. Tad. Domaniewskiego odbyła się kolejna przeszło czterogodzinna konferencja przedstawicieli Zw. Zaw. rob. przem. spożywczego i przedsiębiorców młynarskich w sprawie zawarcia nowej umowy w przemyśle piekarskim w Warszawie. Po dłuższej dyskusji przedstawiciele obydwuch zainteresowanych stron wyrazili zgodę na zawarcie nowej umowy, identycznej z dotychczasową, z tem zastrzeżeniem, że umowa ta zawarta będzie nie na ściśle określony termin (t. j. na rok jak poprzednio), lecz bezterminowo z tem, że każda ze stron może zrzec się umowy, uprzedzając drugą stronę na dwa tygodnie naprzód.

Podpisanie nowej umowy nastąpi w sobotę, 28 sierpnia.

Podatek dochodowy od zarobków robotniczych.

Robotnicy fabryki tasiem Rajchmana zażądali od Izby Skarbowej zwrotu sum, potrąconych przez pracodawców z ich zarobków — wychodząc z tego założenia, iż zarobki ich w ciągu roku nie wynoszą 2.500 zł., ponieważ nie pracują oni przez pełne 12 miesięcy (według ustawy o podatku dochodowym, zwolnieni są od podatku zarabiający do 2.500 zł. w stosunku rocznym).

Izba Skarbowa odrzuciła to żądanie, twierdząc, iż podatek ściągany jest w ramach obecnego ustawodawstwa. Robotnicy zwrócili się do Inspektoratu Pracy o wyjaśnienie tej sprawy.

Robotnicy mają tu bezwzględnie słuszność, gdyż nie idzie tu o fikcyjny zarobek roczny, ale o rzeczywistą sumę, jaką robotnicy w ciągu roku otrzymują.

o::o

Komunikat Pracowników Państwowych.

Biuro Prasowe Centralnej Komisji Porozumiewawczej Związków Prac. Państw. nadsyła nam następujący komunikat:

Związki Zawodowe Pracowników Państwowych zostały przykro zaskoczone odmową przyjęcia delegacji Centralnej Komisji Porozumiewawczej przez p. Bartla.

Lojalne dotychczas w stosunku do Państwa i wszystkich rządów stanowisko tak związków, jak i ogółu pracowników nie zasługiwało w najmniejszej mierze na podobnego rodzaju traktowanie przedstawicieli związków przez szefa demokratycznego Rządu.

Rząd winien sobie zdać sprawę z zasług organizacji zawodowych przy pogłębianiu wśród mas pracowniczych idei państwowotwórczej, obywatelskiej pracy, winien zrozumieć do głębi rolę związków w dzisiejszych czasach, kiedy położenie rzesz pracowniczych pogorszyło się znacznie wskutek wyczerpania się zupełnego wszelkich środków materjalnych, jakiemi gromady całe ratowały się dotychczas przed ostateczną nędzą, i wobec braku jakiejkolwiek nadziei, aby skończyła się wreszcie ta sześcioletnia martyrologja ogromnej większości masy pracowniczej. Zbliżająca się zima budzi instynkty samozachowawcze i masy zorganizowanych i niezorganizowanych nędzarzy coraz energiczniej, natarczywiej i bezwzględniej upominają się i upominać będą o zrealizowanie obietnic poprawy bytu. Dłużej z tą sprawą zwlekać nie można bez narażenia, zresztą niepotrzebnego, Państwa na wstrząsy. Nad powyższą, poważną sytuacją zastanawiać się będzie Centralna Komisja Porozumiewawcza Związków Prac. Państw na najbliższem posiedzeniu delegatów Związków.

Staraniem Sekretarjatu Generalnego CKW został sporządzony znaczek metalowy posrebrzany, jako odznaka Milicji Porządkowej PPS. Cena znaczka wynosi 1 zł. 50 gr. Zamówienia należy nadsyłać do Sekretarjatu Generalnego CKW, Warecka 7.

Ciężkie oskarżenie pod adresem p. Klarnera

„Głos Prawdy" zamieszcza artykuł p. t.: „W bagnisku Banku Gospodarstwa Krajowego", zawierający ciężkie oskarżenie pod adresem p. Klarnera z okresu, gdy p. Klarner był jednocześnie wice-ministrem w Min. Skarbu i wice-prezesem w Banku Gospodarstwa Krajowego.

Oto co pisze „Głos Prawdy" o sprawie, dotyczącej podziału funduszu, pochodzącego z pożyczki Dillonowskiej:

„Do Banku G. K. zwrócił się fabrykant, a raczej sp. akc. Rozenblatt w Łodzi o udzielenie gwarancji na 600,000 dol. Prośbę tę popierał inż. Średnicki, specjalnie w tym celu przez Rozenblatta zaangażowany, jako posiadający ogromne wpływy i stosunki w rządzie p. Grabskiego i przyjaciel p. Klarnera.

Kiedy zwrócono się do Łodzi po opinję do tamtejszego oddziału Banku, dyr. Müller odradzał wydanie gwarancji, motywując, że pieniądze nie będą w terminie wpłacone, i **że z tego powodu Bank poniesie stratę.** Wobec tego na posiedzeniu B. G. K. **uznano za niemożliwe udzielenie gwarancji Rozenblattowi.** Wtedy przyszedł **nacisk ze strony p. Klarnera.** P. Müllller ponownie dał opinję złą. **B. G. K. znów odmówił gwarancji.** Wtedy p. Klarner **użył osobistych wpływów, żeby gwarancja była udzielona,** a dyr. Müllerowi było **dane do zrozumienia, że jeżeli jeszcze raz przeciwstawi się autorytetowi p. Klarnera, dostanie dymisję. Pod tę gwarancję dostał Rozenblatt owe 600.000 dol. W rezultacie Bank już zapłacił zagranicy 200.000 dol., a Rozenblatt nie myśli o spłaceniu długu".**

o::o

Epidemja szkarlatyny w Warszawie.

Wobec epidemji szkarlatyny w Warszawie Koresp. Warsz. zwróciła się do jednego z ławników m. Warszawy z prośbą o bliższe szczegóły w tej sprawie. Przedstawiciel Magistratu oświadczył, że epidemją, jaką w tej chwili przechodzimy, jest źjawiskiem nienotowanem od 1907 r. Epidemja ta została zawleczona z Rosji i Rumunji, gdzie w chwili obecnej panuje nagminnie. W Rosji w samym okręgu Charkowskim choruje około 150.000 ludzi na tę chorobę. Epidemja ta daje się również zauważyć w nadgranicznych miejscowościach polskich wschodnich i południowo - wschodnich.

Obecnie w szpitalach warszawskich jest 700 chorych na szkarlatynę. W najlepszym razie można będzie przyjąć jeszcze około 150 chorych. Magistrat przewiduje, że na pomieszczenia szpitalne trzeba będzie zająć niektóre gmachy szkolne. W celach zapobieżenia szerzeniu się epidemji będą tworzone specjalne stacje szczepienia, oraz rozciągnięta zostanie opieka szczegółowa nad dziećmi w wieku szkolnym.

::o::

Apel do „sfer gospodarczych".

P. Min. Przemysłu i Handlu, inż. E. Kwiatkowski udzielił przedstawicielom prasy stołecznej wywiadu, w którym poraz pierwszy zwraca się z apelem do sfer gospodarczych. Dobrze, że to zrobił. Inna rzecz, że nie wierzymy, by nasze „sfery gospodarcze" go usłuchały.

W apelu tym powiada m. in. min. Kwiatkowski: „Wydaje się nieraz, że tą grupą, która ma dźwigać prawie cały ciężar pracy i odpowiedzialności za rekonstrukcję takich stosunków gospodarczych w Państwie, by ogół obywateli mógł stopniowo zapominać o ciężkich następstwach wojny, by powracał do przedwojennego dobrobytu — jest sama organizacja państwowa oraz grupa pracowników umysłowych i fizycznych.

Rzecz jasna, iż sfery gospodarcze muszą obecnie również jaknajściślej, jaknajsolidniej i jaknajofiarniej współpracować w dziele sanacji gospodarczej Państwa i w odbudowie poziomu dobrobytu społecznego. Chciałbym podkreślić z naciskiem, iż wszelkie poniesione w tym celu ofiary stokrotnie im się opłcą.

W chwili obecnej należałoby skierować uwagę na dwa główne zadania.

Pierwsze to poziom cen i „równoważnik towarowy" waluty. **Już raz z powodu wysokości cen załamaliśmy program sanacyjny.** Przypatrzmy się np. zdrowym objawom, towarzyszącym deflacji i rewaloryzacji waluty np. w Danji w r. 1925, odzwierciadlonym w następującem zestawieniu:

		Kurs 100 Kor. w N.-Jorku	Indeks cen hurt. w r. 1913 = 100	Wartość kupcza Korony (równoważnik towarowy) 1913 = 100
Styczeń	1925	17.8	234	42.7
Kwiecień	„	18.4	216	46.3
Czerwiec	„	19.1	206	48.5
Wrzesień	„	24.5	163	61.3

Obserwujemy więc tam **silniejszy spadek cen i wzrost wartości nabywczej waluty niż wzrost kursu korony na giełdach.**

Pamiętajmy i my wciąż o tym **pewniku: im bardziej będą spadać ceny artykułów pierwszej potrzeby na rynku wewnętrznym, tem łatwiej prowadzić będziemy dzieło sanacji gospodarczej, tem dłużej utrzymamy obecną pomyślną konjunkturę, tem bardziej ożywimy rynek wewnętrzny, tem spokojniej i równomierniej będziemy produkować i tem prędzej likwidować będziemy największą naszą klęskę społeczną: bezrobocie.**

Drugiem zadaniem, to organizacja eksportu. Czynny bilans handlowy w warunkach Polski — jest poprostu pierwszym warunkiem trwałej sanacji gospodarczej państwa. Dzięki ndzwyczajnej konjunkturze poprawiliśmy nasz eksport z punktu widzenia bilansu handlowego pod względem ilościowym. Ten stan może się jednak niebawem okazać niedostatecznym. Musimy pracować wszyscy, t. j. zarówno Rząd jak i sfery gospodarcze nad poprawą eksportu pod względem ja-

GOTFRYD KELLER. 3)

Kowal swego szczęścia.

Przełożył **Alfred Tom.**

Ujrzawszy przed sobą wieże i zielone wały miasta, obliczył swą gotówkę i przekonał się, że musi żyć bardzo skąpo, jeżeli chce — w razie niepowodzenia — odbyć znów drogę powrotną. Dlatego też wstąpił do najskromniejszej oberży, jaką po dłuższem szukaniu mógł znaleźć; wszedłszy do izby gościnnej, zobaczył wiszące nad stołami różne godła rzemieślnicze, a wśród nich również i godło kowalskie. Jako kowal swego szczęścia, usiadł pod tem godłem, ze względu na dobrą wróżbę, i pokrzepił cielesność swoją śniadaniem, ponieważ była jeszcze wczesna godzina. Następnie poprosił o jakąś osobną izdebkę, gdzie też się przebrał. Stroił się jak tylko mógł i zawiesił na sobie wszystkie ozdoby; przyśrubował również do laski ową beczułkę lornetkową. Tak oto wyszedł z alkierza, że gospodyni aż przelękła się wobec całej tej wspaniałości.

Trwało dość długo, nim znalazł ulicę, której serce jego łaknęło. Lecz wreszcie ujrzał się w jakiejś nito alei, gdzie stały potężne stare domy; nie było tam jednak widać żywej duszy. Wkońcu przecież chciała przebiec koło niego jakaś dzieweczka z błyszczącym dzbanuszkiem pieniącego się piwa. Zatrzymał ją i zapytał o pana Hilarego Litumlaja, a dziewczyna wskazała dom, przed którym stał właśnie.

Ciekawie spojrzał po nim wgórę. Nad okazałym portalem wznosiły się liczne piętra z wysokiemi oknami, których mocne gzymsy i profile rozpościerały jakieś prostopadłe morze śmiałych skrótów przed okiem biednego poszukiwacza szczęścia, tak iż zrobiło mu się niemal trwożnie i zaczął się obawiać, czy nie wziął przed się rzeczy nazbyt już wspaniałej; stał bowiem przed formalnym pałacem. Wszelako pchnął lekko skrzydło bramy, przemknął do środka i znalazł się w pysznym przedsionku. Kamienne schody pięły się szerokiemi odstępami wgórę, opasane poręczą, bogato kowaną. Popod schodami i przez tylne drzwi wejściowe widać było światło słoneczne i kwietniki. John poszedł tam cichutko, aby znaleźć może jakiegoś służącego czy ogrodnika, ujrzał jednak tylko wielki ogród na modłę starofrankońską, który pełen był najcudniejszych kwiatów, tudzież kamienny wodotrysk z wieloma figurami.

Wszystko jakby wymarło; poszedł znów z powrotem i zaczął piąć się wgórę po schodach. Na ścianach wisiały wielkie pożółkłe mapy, plany miast cesarskich z fortyfikacjami, ze wspaniałemi wizerunkami alegorycznemi po rogach. Jedne drzwi dębowe pośród wielu były tylko przymknięte; intruz otworzył je do połowy i zobaczył dość ładną kobietę, wyciągniętą na szezlongu; robótkę szydełkową wypuściwszy z rąk, wpadła oto w smaczną drzemkę, choć była dopiero dziesiąta rano. Z biciem serca John Kabys podniósł do oka laskę swoją i przyglądał się zjawisku przez lornetkę z perłowej masy—jako że pokój miał głąb bardzo znaczną; suknia jedwabna, krągłe kształty śpioszki czyniły w jego oczach z tego domu coraz bardziej jakiś zamek zaczarowany, to też w największem zaciekawieniu cofnął się i począł wspinać wyżej — zcicha i ostrożnie.

U góry klatka schodowa stanowiła prawdziwą zbrojownię, gdyż była obwieszona rynsztunkiem i bronią ze wszystkich stuleci; zardzewiałe pancerze, czapki żelazne, kirysy galowe z czasów copfu, miecze wojenne, pozłociste drągi lontowe — wszystko to wisiało pogmatwane, a w rogach były ustawione zgrabne małe działa, zzieleniałe ze starości. Słowem, była to sień wielkiego patrycjusza, i panu Johnowi zrobiło się uroczyście na duszy.

Wtem rozległ się całkiem wpobliżu rodzaj krzyku, jakby jakiegoś większego dziecka, a gdy to nie ustawało, skorzystał John ze sposobności, by pójść za nim i w ten sposób dostać się do ludzi. Otworzył najbliższe drzwi i ujrzał obszerną salę antenatów, pokrytą portretami od góry do dołu. Posadzka składała się z sześciokątnych tafli różnego koloru, sufit — ze sztukaterji gipsowej z nieomal w powietrzu wiszącemi postaciami ludzi i zwierząt naturalnej wielkości, wieńcami owoców i herbami. Przed kominkowem zaś lustrem, mającem dziesięć stóp wysokości, stało drobniutkie, siwiuteńkie staruszątko, nie cięższe od koźlątka, w szlafroku ze szkarłatnego aksamitu, z twarzą namydloną. Tupało ono nogami z niecierpliwości, krzyczało płaczliwie i wołało: „Nie umiem się już ogolić! Nie umiem się już ogolić! Moja brzytwa nie kraje! Nikt mi nie pomoże, ojej, ojej!" Zobaczywszy w lustrze nieznajomego, umilkł, odwrócił się i spoglądał z nożem w dłoni, zmieszany i trwożny, na pana Johna, który z kapeluszem w ręku, kłaniając się obficie i uniżenie, postąpił naprzód, odstawił kapelusz, z uśmiechem wyjął człeczkowi z ręki brzytwę i popróbował jej ostrze. Przeciągnął nią parę razy po swym bucie, następnie po pięści, zaczem spróbował też mydło i zbił gęściejszą pianę, słowem, wygolił człeczka w niespełna trzy minuty jak najpyszniej.

„Proszę wybaczyć mi, wielce szanowny panie, krok, na który się ośmieliłem! Wobec tego jednak, że widziałem pana w takiem zakłopotaniu, sądziłem, że tak właśnie w sposób najnaturalniejszy będę mógł przedstawić się panu, o ile przypadkiem mam zaszczyt stać wobec pana Hilarego Litumlaja".

Staruszątko wciąż jeszcze przyglądało się ze zdumieniem nieznajomemu; następnie zajrzało do lustra, znajdując, że jest ogolone tak schludnie, jak już zdawna nie bywało, poczem, łącząc upodobanie z nieufnością, popatrzyło znowuż na artystę i spostrzegło z zadowoleniem, że to jakiś przyzwoity nieznajomy. Jednakże zapytało głosikiem wciąż jeszcze nieprzyjaznym, co on za jeden i czego sobie życzy?

John odchrząknął i odrzekł: że jest niejakim Kabysem z Seldwili, a ponieważ znajduje się akurat w podróży i przejeżdża przez miasto tutejsze, nie chciał tedy ominąć sposobności odszukania i powitania potomków jakiejś prababki swego rodu. I taką zrobił minę, jakby od dzieciństwa słyszał wciąż tylko o panu Litumlaju. Tego naraz tak mile to zaskoczyło, że zawołał uprzejmie i z zadowoleniem:

„Ha, więc tedy kwitnie jeszcze ród Kabisów! Czy jest on aby liczny i poważany?"

Na podobieństwo czeladnika wędrownego, co stanął przed pisarzem w bramie miasta, John był już papiery swoje wypakował i przedstawił. Wskazując oto na nie, rzekł z powagą: „Liczny już obecnie nie jest, gdyż otom ja ostatni z rodu! Wszelako honor jego jest nienaruszony!"

Zdumiony i pełen wzruszenia wobec słów takowych, stary podał mu rękę i serdecznie go przywitał. Obaj panowie rychło porozumieli się co do stopnia swego pokrewieństwa; Litumlaj wołał znowuż: „Tak-to blisko stykają się gałęzie naszego życia! Chodź-no pan, kuzynie kochany, tutaj widzi pan swą szlachetną i wspaniałą praciotkę, a moją rodzoną prababcię!" I oto prowadził go dokoła ogromnej sali, aż stanęli przed pięknym wizerunkiem niewiasty w stroju z zeszłego stulecia. Istotnie skrawek papieru, przymocowany w rogu ramy, oznaczał powyższą damę, równie jak mnóstwo innych portretów było zaopatrzonych w kartki tego rodzaju. Wprawdzie na samych malowidłach widniały jeszcze inne napisy w języku łacińskim, które nie zgadzały się z przyczepionemi papierkami. Ale John Kabys stał a stał i rozmyślał w głębi duszy: „A toż przecie dobrze wykułeś! Albowiem spogląda tu na cię zwysoka, urocza i łaskawa, prababka twego szczęścia w bogatej sali rycerskiej!"

(C. d. n.)

Sprostowanie: We wczorajszym odcinku w 3-ej szpalcie w w. 13 zamiast „zrobić" powinno być — **robić**, w w. 31 zamiast „owem" pow. być — **swem.**

kościowym. Poprawa ta wyrazi się zaś nietylko w zwiększeniu wartości eksportu, ale zarazem w powiększeniu możności pracy i to pracy kwalifikowanej w Polsce".

JULJUSZ WIRSKI.

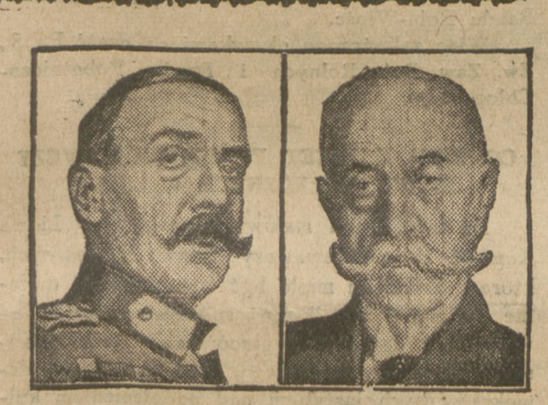
APEL.

Rozedrzeć — do pioruna — chmury ołowiane!
Rozwalić aż po błękit — niech się dzieje blask!..,
Polsko, wpatrzona smętnie w niemocy Nirwanę,
Jakże mi zbrzydły dłonie Twych zebraczych łask!
Chcę słońca! Chcę, by w żyłach mojego Narodu
Kipiała purpurowa, wrząca słońcem krew...
Jeśli wam ziemi mało, w gwiazdy was powiodę!
Jeśli śpiew nie wystarczy, krzyk wytargam z trzew!...

Ale nie wolno dłużej pełzać po tej ziemi,
Na której ongi turom skręcaliśmy kark.
I nie wolno ustami, tak ongi dumnemi,
Wieczystego cierpienia wytaczać na targ!
Jest w co — dziękować Bogu — worać się robotnie.
Można się pracą wielką, niby winem spić!
Tylko żyć trzeba mocniej, potężniej, stokrotniej,
Tylko — do stu tysięcy — trzeba wreszcie żyć!

O zaopatrzenie w węgiel rynku wewnętrznego.

Kopalnie węgla pracują obecnie niezwykle intensywnie, lecz jedynie na eksport zagraniczny. Zamówienia krajowe albo nie są wogóle przyjmowane, albo też nie są realizowane. Wobec tego kwestja zaopatrzenia rynków wewnętrznych, a w szczególności stolicy, w węgiel staje się poważną. Czy Rząd i władze miejskie zrobią coś w tym kierunku?



NOWA REWOLUCJA W GRECJI.

Na lewo obalony dyktator Pangalos, na prawo nowy prezydent ministrów, adm. Kondufiotis.

Protest.

Gorzeń Górny, 23 sierpnia 1926 r.

Otrzymaliśmy następujący list:

Wielce Szanownego Pana Redaktora.

upraszamy najuprzejmiej o łaskawe wydrukowanie poniższego oświadczenia:

Dnia 24 lipca b. r. umarł Edward Słoński, poeta szczery, prosty, pełen szlachetnego liryzmu, gorący patrjota. Umarł w nędzy, ponieważ nie uganiał się za pokupną sławą.

Warszawski tygodnik „Wiadomości Literackie" przemilczał zgon ś. p. Słońskiego, nie notując go do dnia 22 sierpnia b. r., nawet w drobnej wzmiance. Pismo to, służące zdawałoby się propagowaniu kultury i wszechstronnemu informowaniu o sprawach z literaturą związanych, pominęło w sposób, świadczący o demonstracyjnej tendencji fakt śmierci polskiego poety, którego żarliwie odczute wiersze w początkach wojny były pierwszemi kwiatami, jakie poezja rzuciła na tragiczną dolę polskiego żołnierza.

Niżej podpisani, zebrani przypadkowo i w danej chwili oddaleni od ogółu literackiego, w pełnem oburzeniu piętnują pogardliwe przemilczenie zgonu ś. p. Edwarda Słońskiego w tygodniku, który mieni się organem grupy poetów polskich, — jako czyn niegodny, obcy wszystkim czującym po polsku, bez różnicy poglądów politycznych.

Z wyrazami głębokiego poważania

Witold Hulewicz, Edward Kozikowski, Przecław Smolik, Emil Zegadłowicz, Zbigniew Pronaszko, J. E. Płomieński.

—o::o—

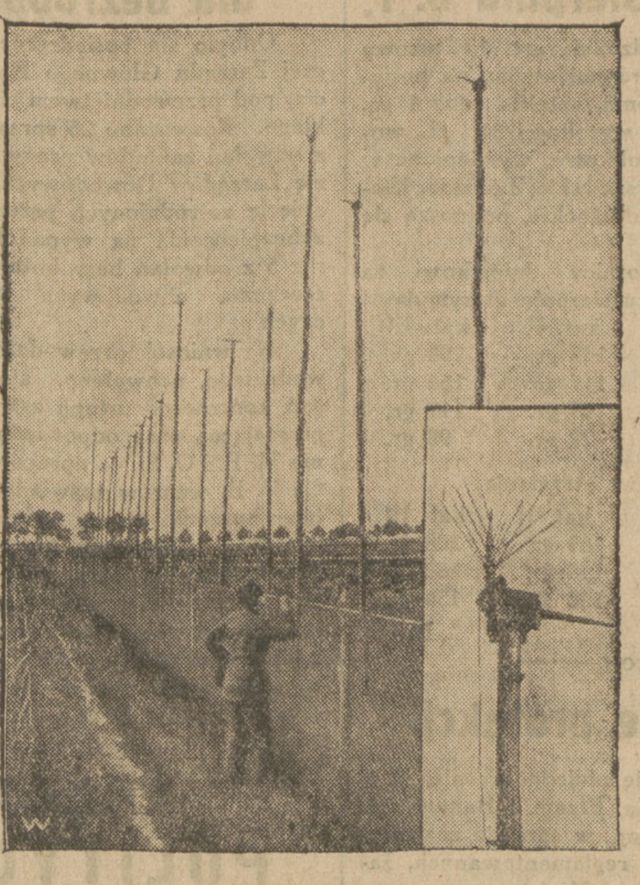
Pomoc dla bezrobotnych.

Sekcja finansowa Stoł. obywatelskiego komitetu pomocy bezrobotnych rozpoczęła w Warszawie akcję mającą na celu zbiórkę produktów żywnościowych w naturze, niezbędnych w kuchniach prowadzonych przez Komitet, które wydają obecnie około 8000 obiadów dziennie dla pracowników fizycznych i umysłowych, pozbawionych pracy.

Wobec zbliżającej się zimy, komitet rozpoczął również akcję zmierzającą do uzyskania węgla w celu wydawania go bezrobotnym. Projektowane jest również podjęcie analogicznej akcji odzieżowej. (—).

Elektryczność w rolnictwie.

I.



Urządzenia elektryczne kultur rolniczych w Alt — Glienicke (Niemcy).

Ministerjum Komunikacji.
Konferencja Prasowa w Ministerjum Kolei.

Dn. 25 b. m. odbyła się w Min. Kolei konferencja prasowa, na której p. Min. Romocki zapoznał przedstawicieli prasy z pracami Rządu nad organizacją Min. Komunikacji i Generalnej Dyrekcji Kolei Państwowych.

GENERALNA DYREKCJA KOLEI.

Projekt utworzenia Gener. Dyrekcji Kol. powstał jeszcze w 1924 r. i na mocy rozporządzenia Prezydenta właściwie Gener. Dyrekcja Kolei powinna była być powołana do życia. Jednakże rozporządzenie to nie spotkało się z aprobatą Izb, których stanowisko było następujące: Jeżeli Min. Kolei ma obejmować tylko kolejnictwo, to rzeczą niesłuszną jest wyodrębnienie zarządu kolejowego, Generalnej Dyrekcji Kolejowej.

Dopiero Rząd obecny, decydując się na zniesienie Min. Robót Publicznych, przystąpił jednocześnie do opracowania projektu rozporządzenia Prezydenta o Gener. Dyrekcji Kolej. Rozporządzenie to uwzględni jaknajwiększe jej usamodzielnienie z pozostawieniem Ministrowi Komunikacji tylko zwierzchniego nadzoru i ogólnej polityki ekonomiczno - taryfowej.

Generalna Dyrekcja będzie miała pewną swobodę ruchu w zakresie finansowym, będzie upoważniona do zaciągania pożyczek w ograniczonym zakresie, krótkoterminowych, jednakże dochodzących do wysokości 10% rocznego budżetu Generalnej Dyrekcji.

Wprowadzono zarazem inowację w odniesieniu do przemysłowych przedsiębiorstw państwowych. Mianowicie czysty zysk z poprzedniego okresu budżetowego wchodzi do budżetu państwowego następnego okresu budżetowego.

Dotychczasowy sposób traktowania przedsiębiorstw państwowych był tego rodzaju, iż w ciągu roku bilansowego przedsiębiorstwa państwowe były pozbawione kapitału obrotowego. Jest to sposób zupełnie nieodpowiedni, pozbawiający te przedsiębiorstwa zupełnie swobody ruchów i inwestowania w kierunkach, które nakazuje konjunktura. W projekcie Gener. Dyrekcji Kolei są przewidziane specjalne fundusze na ten cel. Gener. Dyrekcja Kol. będzie przedsiębiorstwem państwowem z tem, że w budżecie ogólnopaństwowym będzie wskazywany czysty zysk, ewentualnie strata, czy niedobór z tego przedsiębiorstwa.

MINISTERJUM KOMUNIKACJI.

Do tworzącego się Min. Komunikacji przejdzie większość agend Min. Robót Publicznych. Równocześnie z Min. Przemysłu i Handlu przejdą pewne agendy również do Min. Komunikacji.

Min. Komunikacji jest pomyślane, jako ta część władzy naczelnej, która zajmuje się całokształtem polityki komunikacyjnej.

Tak więc z Min. Robót Publicznych przechodzą wszystkie sprawy drogowe: państwowe i samorządowe do Min. Komunikacji, oraz wszystkie sprawy dróg wodnych. Jednakowoż w Min. Robót Publicznych Departament Wodny obejmuje również i sprawy meljoracyjne. Otóż jest jeszcze kwestją niezdecydowaną, czy sprawy meljoracyjne przejdą do Min. Komunikacji, czy też może do innego — Rolnictwa, a może do Min. Spraw Wewnętrznych.

Z Min. Przemysłu i Handlu przechodzi Generalna Dyrekcja Poczt, jako samodzielna jednostka, jako przedsiębiorstwo państwowe. Następnie przechodzą sprawy żeglugi morskiej. Oprócz tego w Min. Kolei istniał dział lotnictwa cywilnego. Ten dział pozostanie.

W ten sposób organizacja Min. Komunikacji będzie posiadała przedsiębiorstwa państwowe — Gener. Dyrekcję Kolej. i Gener. Dyrekcję Poczt. Te będą podlegały bezpośrednio Ministrowi. Samo zaś Min. Komunikacji składać się będzie z 5 Departamentów: Ogólnego albo Administracyjnego z funkcjami ogólnie znanemi, następnie Taryfowo - Ekonomicznego, który będzie obejmował wszystkie działy komunikacyjne i gdzie będzie wykuwana właściwa polityka ekonomiczno-komunikacyjna. Następnie będzie Departament III Techniczny; dalej pójdą Departamenty Drogowy i Wodny.

W Min. Komunikacji przewiduje się dwa podsekretarjaty stanu dla dwuch głównych działów komunikacji, t. j. kolejowego, drogowego i wodnego.

Te dwa rozporządzenia, tyczące się Gener. Dyrekcji i Min. Komunikacji będą dopiero podstawą do właściwej pracy organizacyjnej. Należy skonstruować statuty organizacyjne tak Gener. Dyrekcji, jak i Min. Komunikacji. Należy przekształcić dotychczasową ustawę o Głównej Inspekcji Kolejowej na Główną Inspekcję Min. Komunikacji, która jest przy Ministrze i zależy tylko od Ministra. Należy przeprowadzić cały szereg rozporządzeń wykonawczych, powołać Gener. Dyrekcję Kolei, przekazać mu te wszystkie agendy, które według planu będą do niego należały. Należy unikać zbyt pośpiesznego wykonywania tych rzeczy, o ile nie są należycie przygotowane.

Reorganizacja prawdopodobnie zostanie zakończona do dnia 1 stycznia, kiedy już wszystkie agendy będą pod właściwym dachem.

II.



Dwa okazy buraka cukrowego, jednocześnie zasadzone i wydobyte: duży burak zawdzięcza swój wzrost wpływowi energji elektrycznej.

—o::o—

PRZEGLĄD PRASY

Niewłaściwe groźby. — Filozof majowy. — Kurnatowski.

„Głos Prawdy" (dwukrotnie), a za nim **„Polska Zbrojna"** i **„Warszawianka"** występują z groźbą, że Polska, o ile nie zostanie uwzględnione jej żądanie w sprawie miejsca w Radzie Ligi Narodów, wystąpi z Ligi. Pisma te wprawdzie nie piszą jasno, jakie jest lub ma być ostateczne żądanie Polski w tej sprawie, ale bez względu na to uważamy, że groźby są nie na miejscu. Już choćby z tej przyczyny, że jakikolwiek będzie wynik obrad genewskich — jeżeli Niemcy tylko wejdą do Ligi i Rady — Polska nie może opuścić Ligi, gdyż to wyszłoby tylko na rękę Niemcom. Polska nie może sobie pozwolić na gesty Brazylji czy Hiszpanji ze względu na swe położenie geograficzne i gospodarcze w Europie, na sąsiedztwo z Niemcami i t. d. Po co sypać groźbami, których wykonanie byłoby szkodliwe?

P. Srokowski, urzędowy teoretyk przewrotu majowego, przemawia językiem coraz mniej zrozumiałym. Niedawno na łamach **„Nowego Kurjera Polskiego"** organizował „temperamenty", obecnie zapada w coraz głębszą mistykę:

„Pod wpływem wstrząśnienia, które wywołał zamach majowy, rozpoczęła się w społeczeństwie djaliza, oddzielająca od siebie pierwiastki djonizyjskie i apolińskie. Uległy temu procesowi w naszych oczach wszystkie stronnictwa i ugrupowania. Przez każde z nich biegnie dzisiaj linja nowego podziału— na zwolenników i przeciwników Piłsudskiego. Jest to właśnie początek tej organizacji temperamentów, która musi leżeć u podstaw organizacji interesów".

Wolno oczywiście p. Srokowskiemu dowolnie filozofować na temat przewrotu majowego, ale po co dziennik rządowy drukuje rzeczy, które tylko zaciemniają sprawę przewrotu i w niczem nie mogą się przysłużyć do zjednania dla tej sprawy nowych zwolenników?

„Głos Prawdy" pisze w dalszym ciągu o skandalach w warszawskim Urzędzie śledczym, oświetlając obszernie postać p. Kurnatowskiego:

„Stosunek p. Kurnatowskiego do polskości w okresie najazdu nie jest zbyt ciekawy, i zaszczytu mu nie przynosi. Warszawa, ta dawna podziemna Warszawa, jeszcze pamięta zbyt dobrze jego zażyłe stosunki z naczelnikiem rosyjskiej „ochrany" Zawarzinem. Układny, grzeczny o typowych manierach rosyjskiego oficera żandarmerji w gorącym okresie zmagań wolnościowych był p. Kurnatowski człowiekiem zaufania Zawarzina. Są ludzie, którzy pamiętają jak p. Kurnatowski w urzędowym języku gromił aresztowaną młodzież polską za udział w akcji niepodległościowej.

Nic więc dziwnego, że kiedy p. Kurnatowski powrócił w roku 1918 z Rosji do Warszawy, członkowie P. P. S. rozpoczęli przeciwko niemu słuszną i ostrą kampanję. Mimo to, zdołał on uzyskać stanowisko zastępcy kierownika urzędu śledczego".

—o::o—

Dzikie praktyki policji z dozorcami domowymi

Policja, nie mając widocznie nic lepszego do roboty, bierze się do wyszukiwania „grzechów", ciążących na dawnych „stróżach" jeszcze za czasów okupacji niemieckiej. Dozorca domu przy ul. Pawiej 66, jeszcze jako chłopiec nieletni, zajmował się szmuglem kartofli, za co został ukarany 6-tygodniowym aresztem. I oto teraz pomimo nienagannego sprawowania się, po kilkunastu latach pracy, pozbawia się człowieka możności zarobkowania, przez odebranie mu prawa pełnienia obowiązków dozorcy.

Żonę dozorcy Skorupińskiego (Al. Ujazdowskie 26) w czasie eksmisji z lokalu policjanci: dzielnicowy Sroczyński i posterunkowy Nr. 1612, obaj z XIII komisarjatu P. P., pobili w sposób bestjalski.

Lekarz okręgowy, obecny przy eksmisji, nie zrobił nic, by powstrzymać policjantów od bicia chorej kobiety.

Domagamy się śledztwa i surowego ukarania winnych.

—o::o—

Robotnicy popierajcie swoje pismo codzienne

DROŻYZNA.

PODWYŻSZENIE CEN TOWARÓW MĄCZNYCH.

Odbyło się posiedzenie przedstawicieli stowarzyszeń i związków kupieckich m. st. Warszawy, na którem uchwalono nowy cennik towarów mączno - kolonjalnych, obowiązujący od czwartku, 26 sierpnia aż do odwołania. Nowy cennik podwyższa ceny następujących artykułów: kawy zbożowej z 32 do 35 gr., marmolady 50 proc. z 1.70 do 1.80 zł., mąki pszennej 50 proc. z 88 do 95 gr., 60 proc. z 72 do 78 gr., mąki żytniej 50 proc. z 52 do 62 gr., makaronu krajowego z 1.65 do 1.70 zł., kaszy manny z 1.12 do 1.15 zł., krakowskiej z 1.05 do 1.10 zł., maczku 1/0 z 1.15 do 1.25 zł., 2/00 i 3/000 z 1.30 do 1.40 zł., pęczaku i kaszy jęczmiennej z 52 do 58 gr., gryczanej białej z 85 do 90 gr., łamanej z 75 do 80 gr. i palonej z 90 do 95 gr. — wszystko za kg. w sprzedaży detalicznej.

Ceny wszystkich innych artykułów, objętych cennikiem, pozostały bez zmiany. Podwyższenie cen artykułów mącznych spowodowane jest podwyższeniem cen tych artykułów przez młynarzy.

CENY CHLEBA W WYDZIALE ZAOPATRYWANIA.

W związku ze zwyżkową tendencją na rynku zbożowym, od czwartku, 26 sierpnia, Miejskie Zakłady Zaopatrywania Warszawy podwyższają cenę chleba pytlowego (za kg.) i nałęczowskiego (za 800 gramów) z 49 do 54 gr., oraz sitkowego i razowego z 35 do 38 gr. w sprzedaży detalicznej w składach miejskich.

W handlu prywatnym chleb pierwszych dwuch gatunków sprzedawany jest od środy, 25 sierpnia, po 58 gr., dwuch ostatnich zaś po 42 gr. Ceny białego pieczywa pozostają bez zmiany.

DROŻYZNA DROBIU.

Mimo, iż w obecnym okresie zwykle w latach poprzednich ceny drobiu miały wybitną tendencję zniżkową, obecnie, ze względu na wzmożony wywóz, tendencja na drób jest utrzymana. Kurczęta sprzedawane są od 2 do 5 zł., kury od 4 do 7 zł., kaczki od 3 do 7 zł., gęsi od 6 do 14 zł., indyczki od 7 do 12 zł. — wszystko za sztukę, w zależności od gatunku i wielkości. Masowy wywóz drobiu odbywa się przeważnie do Niemiec, a stamtąd do Anglji.

—o::o—

Z kroniki prześladowań P. P. S. na Kresach.

W dniu 19. b. m. miejscowy Komitet P. P. S. w **Snowie** zwołał wiec P. P. S. Obecnych było z górą 500 chłopów i mieszczan. Referat polityczny wygłosił tow. pos. **Wolicki,** sprawy organizacyjne referował tow. **Machay.** Grupa osadników razem z miejscowymi nacjonalistami białoruskimi usiłowała rozbić wiec. Stanowcza postawa zgromadzonych zmusiła ich jednak do milczenia.

Trzeba tu nadmienić, iż na ten dzień zmobilizowano policję. Policjanci z najeżonymi bagnetami rozpędzali sprzedających nasze gazety towarzyszów. Ludność narzeka wciąż na prześladowania P. P. S. przez administrację.

***

Dnia 21-go bież. m. w **Dobromyślu** zwołano wiec P. P. S. Okoliczne komitety wiejskie ze swemi sztandarami i milicją przybyły licznie. Zgromadzonych było około 400 słuchaczów. Referowali tow. tow. **Wolicki** i **Machay.** Ludność narzeka na prześladowania partji, zwłaszcza po wypadkach majowych. **Tow. Chitryka, przewodn. Kom. P. P. S. w Szkorynkach, wsadzono na 14 dni do aresztu za urządzenie zebrania członków partji!**

***

Dnia 20 bież mies. Komitet miejscowy P. P. S. **w Bytoniu nad Szczarą** zwołał olbrzymi wiec P. P. S. Referowali tow. tow. poseł Wolicki i Machay. **Policja miejscowa robiła wszystko, aby do wiecu nie dopuścić. Miejscowy Komendant posterunku, w sposób ordynarny, legitymował ludzi zdążających na wiec, a nawet ordynarnie zachował się wobec tow. posła Komendant rejonowy P. P. z wydobytą szablą rozpędzał ludność, usiłującą przedostać się na wiec. Rozpędzano sprzedających nasze gazety towarzyszów; goniono dosłownie za milicją P. P. S. po rynku. Cztery razy policja przeglądała dokument, zezwalający na wiec, a nawet chciała go zakwestjonować. Na poczcie nie chciano połączyć ze Starostwem tow. posła, który miał interwenjować w tych skandalicznych sprawach. Zażądano rejestracji Komitetu, przyczem pomagał policji w tych sprawach przedstawiciel Związku naprawy Rzeczypospolitej niejaki Mazurkiewicz.**

Pomimo tych gwałtów wiec P. P. S. wypadł wprost wspaniale.

Kresowiak.

—o::o—

Parcelacja rządowa.

Komunikują nam ze Zw. Zaw. rob. rolnych:

W państwowym majątku Jeziorowicze, pow. Olkusz, w czasie parcelacji pominięto 7 drobnych dzierżawców, którzy mają pierwszeństwo do nabycia ziemi, a działki ich posprzedawano ludziom z innych stron, posiadającym po 16 — 20 mórg własnego gruntu.

Co na to p. Minister Reform Rolnych?

Płace robotników rolnych za pracę w sierpniu b. r.

Komisja, przewidziana art. 13 umowy zbiorowej Nr. 1 dla ordynarjuszów, na posiedzeniu w dn. 25 sierpnia, ustaliła cenę 1 cn. m. żyta za sierpień w wysokości 31.5 zł., wobec czego stawki zarobkowe, wymienione w umowach na woj. Warszawskie, Łódzkie, Kieleckie, Lubelskie i Białostockie, podnoszą się o 30%.

Mianowicie: robotnicy dniówkowi za dzień pracy w miesiącu sierpniu otrzymują:

Grupa pow.	kat. I	kat. II	kat. III
I	98 gr.	143 gr.	208 gr.
II	78 gr.	117 gr.	156 gr.
III	59 gr.	98 gr.	117 gr.
IV	39 gr.	72 gr.	98 gr.

Robotnicy sezonowi otrzymują:

Grupa pow.	kat. I	kat. II	kat. III
I	130 gr.	169 gr.	208 gr.
II	111 gr.	150 gr.	182 gr.
III	91 gr.	130 gr.	156 gr.

N.

—::o::—

Zwalczanie protekcji

(PAT.). Zdarza się niejednokrotnie, iż osoby składające w Min. Przem. i Handlu różne podania i petycje np. w sprawie zezwoleń na przywóz towarów reglamentowanych, zabiegają zarazem u Pana Ministra przez osoby trzecie o protekcję w tych sprawach. Zostało stwierdzone nawet, że są osoby, które zawodowo i zarobkowo usiłują uprawiać proceder protegowania.

Pan Min. Przem. i Handlu polecił ostrzec że w wypadkach protegowania i zabiegania o poparcie na drodze nielegalnej — nakazał odnośne sprawy załatwiać bezwzględnie negatywnie, bez dalszego rozpatrywania sprawy, a firmy, które posługują się temi metodami są odtąd wykluczone od możności uzyskania takich zezwoleń.

Listy tych firm i osób będą co pewien czas publikowane.

—::o::—

Będą zmiany, czy nie będą?

Wbrew urzędowemu oświadczeniu Pata Koresp. Warsz. stwierdza, że w projektach reorganizacji Min. Spraw Wewnętrznych przewidziane jest ustąpienie dyrektora departamentu samorządowego i dyrektora departamentu administracyjnego. Ustąpienie obydwuch tych dyrektorów jest jedynie kwestją czasu.

—::o::—

Fundusz sanacyjny dla banków.

Koresp. Warsz. donosi, że przy Banku Gospodarstwa Krajowego powstanie specjalna instytucja, której zadaniem będzie przeprowadzanie sanacji w bankach. Instytucja ta podlegać będzie bezpośrednio Min. Skarbu. Do instytucji tej w charakterze kierowników mają przejść, według dotychczasowego planu, inspektorzy bankowi Min. Skarbu. Na fundusz tej instytucji przejdą sumy, pozostałe z funduszu sanacyjnego, uchwalonego przez Sejm, w wysokości 63 miljonów złotych. Część funduszu tego została już zużyta, pozostaje jeszcze suma w ilości około 30-tu miljonów złotych.

Na czem ma polegać ta „sanacja" i kto z niej będzie korzystał — głucho.

—::o::—

Zła gospodarka.

Agencja B. I. P. komunikuje:

W czerwcu sprowadzono dla użytku kolejki wilanowskiej dwa wagony pasażerskie poruszane motorami benzynowemi z Niemiec, nader luksusowo urządzone. Wagony te wykonano na zamówienie dyrekcji kolejek dojazdowych w Warszawie. Okazało się jednak, że przedewszystkiem okna w tych wagonach zupełnie nie otwierają się, wobec czego panuje w nich, szczególnie latem, niesłychany zaduch. Następnie omawiane wagony nie były dostosowane do wytrzymałości torów i ich łuków. W rezultacie musiano je unieruchomić. Stoją one obecnie bezczynnie. W wyniku kraj pozbył się znacznej ilości walut obcych, bez żadnego pożytku dla przedsiębiorstwa i pasażerów.

—::o::—

W Kole nie wolno krytykować Rządu.

(Telefonem ze Lwowa).

W niedzielę odbył się wiec robotników w Kole (niedaleko Stryja), na którym o obecnej sytuacji politycznej referował tow. dr. **Drągiewicz** ze Lwowa.

W chwili gdy referent zaczął krytykować obecny Rząd i jego gospodarkę, znajdujący się na sali komisarz starostwa, p. Piątek, **wiec rozwiązał.**

P. Komisarz Piątek jest znany ze swojej reakcyjnej działalności; dziwić się tylko należy, że za stawiane mu publicznie zarzuty w prasie lwowskiej, dotychczas nie został pociągnięty do odpowiedzialności.

—::o::—

Zaświadczenia lekarskie dla bezrobotnych.

Odbyło się posiedzenie komisji prawniczej Zarządu Głównego Funduszu Bezrobocia, pod przewodnictwem dr. Józefa Zawadzkiego. Rozważano 25 spraw, w tej liczbie 20 z odwołań zakładów pracy, skarżących decyzję Zarządów Obwodowych F. B. w sprawie objęcia zatrudnionych przez nich robotników zabezpieczenia na wypadek bezrobocia, oraz 5 z odwołań bezrobotnych, skarżących orzeczenia obwodowych komisji odwoławczych.

Na wniosek przewodniczącego, dr. J. Zawadzkiego, uchwalono, stosownie do wymagań końcowego ustępu art. 2 ustawy zabezpieczającej, oraz odpowiedniego rozporządzenia M. P. i O. S., — opracowanie przez dyrekcję F. B. wzorów zaświadczeń lekarskich dla bezrobotnych, którzy przebyli chorobę.

Przy uchwalaniu tego wniosku komisja powodowała się tem, że bezrobotni są częstokroć poszkodowani wydawaniem im przez lekarzy zaświadczeń, niezawierających istotnych wskazówek co do stanu zdrowia, która to okoliczność pociąga za sobą utratę praw do świadczeń z F. B. (—).

—::o.:—

KRONIKA POLITYCZNA.

Z RADY MINISTRÓW.

Wczoraj na posiedzeniu Rady Ministrów przyjęty został przedłożony przez Min. Spr. Zagr. projekt ustawy o ratyfikacji umowy polsko - niemieckiej o obopólnej odprawie celnej i paszportowej oraz w sprawie ruchu kolejowego w Korzeniowie.

Następnie Rada Ministrów przyjęła, przedłożony przez Min. Spraw Wewn. projekt rozporządzenia Rady Ministrów w sprawie zasad organizacji i urzędowania Ministerjów. Wreszcie Rada Ministrów ustaliła listę stałych członków Rady Prawniczej, która to lista zostanie przedłożona Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej.

PROJEKTY MIN. SKARBU.

W chwili obecnej Min. Skarbu opracowuje 55 ustaw i rozporządzeń, które w znacznej części wydane zostaną na mocy pełnomocnictw, udzielonych przez ciała prawodawcze, jako rozporządzenia Pana Prezydenta Rzeczypospolitej. Większość (29) dotyczy spraw walutowych i kredytowych, t. j. z zakresu spraw departamentu obrotu pieniężnego, 6 ustaw i rozporządzeń z zakresu działania departamentu podatków i opłat, 6 — departamentu ceł, 5 — departamentu akcyz i monopoli, 3 — departamentu kasowego, 2 ustawy w zakresie działania departamentu budżetowego oraz 4 projekty zarządzeń w zakresie działania Państwowego Urzędu Kontroli Ubezpieczeń.

13 gotowych z pośród powyższych projektów było już przedmiotem ankiety finansowej, zwołanej przez p. Min. Skarbu w celu uzgodnienia ich z postulatami, wysuwanemi przez życie gospodarcze. Ustawy te w pierwszym rzędzie będą tematem narad Rady Ministrów.

WYJAZD MIN. ZALESKIEGO.

Wczoraj, o godz. 9 m. 45 rano, wyjechał expressem do Paryża Minister Spraw Zagranicznych, p. August Zaleski. Na dworcu żegnali p. Ministra z pośród przedstawicieli korpusu dyplomatycznego: poseł angielski sir Wiliam Max Müller, poseł włoski Maioni, poseł japoński Sato, chargé d'affaires francuski baron de Vaux, chargé d'affaires Rumunji Grigorcea, Min. Reform Rolnych Staniewicz i grono wyższych urzędników Min. Spraw Zagr. z p. wice-ministrem Knollem na czele. (PAT.).

ODPRAWA W GEN. INSPEKTORACIE ARMJI.

Wczoraj odbywała się w dalszym ciągu, w gmachu Szkoły Podchorążych, odprawa generalska, pod przewodnictwem marsz. Piłsudskiego.

PRZECIW SZKALOWANIU ARMJI PRZEZ PRASĘ ENDECKĄ ROZKAZ DOWÓDCY O. K. VIII.

„Polska Zbrojna" donosi:

Mając na uwadze, iż wychodzące w Toruniu pismo „Słowo Pomorskie" swojemi inwektywami i insynuacjami podkopuje autorytet i dyscyplinę armji, dowódca O. K. VIII, gen. Berbecki wydał rozkaz treści następującej:

1) Podległym D-twu O. K. VIII oficerom i żołnierzom zabrania się uczęszczania do wszystkich publicznych lokali, w których jest abonowane, względnie kolportowane „Słowo Pomorskie".

2) Wszystkim oficerom i żołnierzom zabrania się czytania i abonowania „Słowa Pomorskiego".

3) Zabrania się abonowania „Słowa Pomorskiego" kasynom oficerskim i świetlicom żołnierskim.

4) Zabrania się utrzymywania stosunków towarzyskich na miejscach publicznych i prywatnych osobom wojskowym z członkami redakcji „Słowa Pomorskiego".

5) Zabrania się zamieszczania przez władze wojskowe wszelkich urzędowych ogłoszeń w „Słowie Pomorskiem".

Nad wykonaniem tego zarządzenia czuwać będzie żandarmerja i organa administracyjne.

ST. WOJCIECHOWSKI — DYREKTOREM NAUKOWEGO INSTYTUTU SPÓŁDZIELCZEGO.

W zbliżającym się roku szkolnym p. St. Wojciechowski obejmuje wykłady z dziedziny kooperacji w Wyższej Szkole Handlowej.

Rada Towarzystwa Kooperatystów mianowała p. Wojciechowskiego swoim członkiem, wysuwając go jednocześnie na dyrektora Naukowego Instytutu Spółdzielczego. Instytut ten, istniejący w Krakowie, od Nowego Roku czynny będzie w Warszawie.

WYCIECZKA ESTOŃSKA W WARSZAWIE

W dn. 2 b. m. przyjechała do Warszawy na jednodniowy pobyt wycieczka estońska w drodze powrotnej do Węgier, składająca się z przedstawicieli inteligencji estońskiej, pod przewodnictwem p. D. Laky, wicekonsula węgierskiego w Tallinie. (PAT.).

—o::o—

WIADOMOSCI Z CAŁEGO KRAJU.

WIEC ZW. ZAW. ROB. ROLNYCH W ŚRODZIE.

Staraniem Zw. Zaw. Rob. Rolnych odbył się imponujący wiec w Środzie w dn. 22 b. m., przy udziale około 1500 ludzi: robotników rolnych i proletarjatu miejskiego.

Referat gospodarczo - polityczny wygłosił radny miasta Poznania, tow. Śniady. O reformie rolnej i konieczności stworzenia przez proletarjat rolny potężnej organizacji klasowej mówił sekretarz Oddziału Poznańskiego Zw. Zaw. Rob. Rolnych, tow. Stróżyński.

W dyskusji zabrał głos niejaki p. Królak, wydawca miejscowego „Głosu Środzkiego", szmatki endeckiej, i zaczął klecić jakieś endeckie morały, lecz znudzeni wiecownicy dali mu należytą odprawę i wrogimi okrzykami zmusili niefortunnego obrońcę reakcji do opuszczenia mównicy.

Pan Królak, z nienawiści do socjalistów, pozdzierał przed wiecem nasze afisze, a w oknie swojem wystawił ogłoszenie, w którem wzywał „wszystkich Polaków", aby nie dopuścili socjalistów do wiecu.

Licznie zgromadzeni wiecownicy nie usłuchali jednak parobka obszarniczo - endeckiego, lecz w wielkiem skupieniu wysłuchali mów naszych referentów i uchwalili rezolucję P. P. S., domagającą się b. stanowczo rozwiązania obecnego Sejmu i Rządu Rob.-Włośc.

Wiec zakończono okrzykami na cześć P.P.S., Zw. Zaw. Rob. Rolnych i Rządu Robotniczo-Chłopskiego.

CO ROBI KOMITET POROZUMIEWAWCZY STOW. SPOŁECZNYCH W LIDZIE.

Po wypadkach majowych powstał w Lidzie Komitet Porozumiewawczy Stow. Społecznych, którego zadaniem miało być wykrywanie i tępienie korupcji i wszelkiego rodzaju nadużyć na wszystkich dostępnych placówkach życia państwowego i obywatelskiego, oraz współpraca demokratycznych instytucji nad podniesieniem kulturalnem i uświadomieniem obywatelskiem szerokich mas na gruncie lidzkim. Miejscowy Oddział T. U. R. uznał, że na tej platformie może współdziałać z takiemi ugrupowaniami, jak Związek Strzelecki, Związek Osadników, Związek Zdemobilizowanych Ochotników i in. i delegował do wymienionego Komitetu tow. Feliksa Guisa.

W międzyczasie jednak okazało się, że zamiary organizatorów K. P. S. S. były inne. P. Dzierkacz, główny organizator Komitetu, wręcz oświadczył, że Kom. zamierza w najbliższej przyszłości przyłączyć się do t. zw. Związku Naprawy Rzeczypospolitej. Pod egidą tegoż Związku p. Dzierkacz i inni urządzali, jako przedstawiciele Kom., wiece polityczne w różnych miejscowościach. Złośliwi twierdzą, że było to przygotowywanie sobie gruntu dla zdobycia mandatów poselskich przez tych panów, Komitetem zaś posługiwano się, jako dogodną firmą.

Zarząd Lidzkiego Oddziału T. U. R., uznając, że praca pod egidą Z. N. R. jest całkowicie wypaczeniem pierwotnego apolitycznego charakteru Komitetu, oraz oddaniem go na usługi partji, rzekomo radykalnej, a w rzeczywistości o tendencjach wyraźnie reakcyjnych, postanowił wystąpić z K. P. S. S. i wycofał stamtąd pismem z dn. 22 b. m. swojego przedstawiciela, tow. Guisa, ostrzegając równocześnie organizacje robotnicze przed rozmaitymi karjerowiczami politycznymi, podszywającymi się w razie potrzeby pod bezpartyjność instytucji gospodarczych i kulturalnych, dla osiągnięcia swych osobistyst celów.

SAMOBÓJSTWO W ZWIĄZKU Z NADUŻYCIAMI W URZĘDZIE.

A. W. donosi z Wilna: Wykryte tu zostały nadużycia, popełnione w II-im urzędzie skarbowym w Wilnie. Wpływy podatkowe były przetrzymywane niejednokrotnie poza kontrolą przez 18 miesięcy. W związku z wykrytemi nadużyciami popełnił samobójstwo urzędnik II-go urzędu skarbowego, Hulewicz.

WYPŁATA FAŁSZYWYCH PRZEKAZÓW W LUBELSKIM URZĘDZIE POCZTOWYM.

A. W. komunikuje: W ostatnich dniach zaszedł wypadek wypłaty fałszywych przekazów pocztowych w urzędzie pocztowym Lublin 1. Wypłacono 5 przekazów, na ogólną kwotę 4.450 zł. Przy dalszych dochodzeniach ujawniono jeszcze podrzuconych 7 sfałszowanych przekazów na kwotę 6.485 zł., które zostały wstrzymane. Wypłata sfałszowanych przekazów nastąpiła z winy funkcjonarjuszów powyższego urzędu. Winnych zaniedbań służbowych zawieszono w urzędowaniu z polecenia Generalnej Dyrekcji Poczt i Telegrafów i oddano pod sąd dyscyplinarny.

—o::o—

Przed sesją Rady Ligi Narodów.

STANOWISKO BELGJI.

Berlin, 25 sierpnia. (PAT.). „Deutsche Allgemeine Zeitung" dowiaduje się z Brukseli, że Belgja poprze projekt powiększenia liczby stałych miejsc w Radzie Ligi, ale dopiero po przyjęciu Niemiec.

PRZYPUSZCZALNY SKŁAD DELEGACJI NIEMIECKIEJ.

Berlin, 25 sierpnia. (PAT.). „Vossische Zeitung" wyraża przypuszczenie, iż na delegatów do Genewy upatrzeni będą przez rząd Rzeszy z kół niemieckich parlamentarzystów, oprócz socjalisty Breitscheida i niemieckiego narodowca Hoetzscha, także demokrata hr. Bernstorf i centrowiec dr. Kass. Ten ostatni jednak pojechałby tylko w tym wypadku, gdyby kanclerz dr. Marx nie mógł sam udać się do Genewy. Str. ludowe natomiast będzie reprezentowane jedynie przez ministra Spraw Zagranicznych dr. Stresemanna, który stanie zarazem na czele delegacji niemieckiej.

SKŁAD DELEGACJI SZWEDZKIEJ.

Sztokholm, 25 sierpnia. (AW.). Pierwszym delegatem Szwecji na zbliżającą się sesję Ligi Narodów wyznaczony będzie minister spraw zagranicznych, prof. Unden.

Sztokholm, 25 sierpnia. (PAT.). Skład delegacji szwedzkiej na Zgromadzenie Ligi Narodów będzie następujący: minister spraw zagranicznych Loefgren, b. minister spraw zagranicznych, baron Marks de Würtemberg i dyrektor Widell, zastępcy — baron Adelswaerd, były minister, Hoejer, poseł szwedzki w Oslo, redaktor Engberg i pani Bugge Wicksell, była delegatka na Zgromadzenie Ligi. Przedstawicielem Szwecji w komisji reorganizacyjnej Rady Ligi będzie nadal p. Sjoeborg.

SKŁAD DELEGACJI JUGOSŁOWIAŃSKIEJ.

Białogród, 25 sierpnia. (PAT.). Delegacja jugosłowiańska na wrześniowe Zgromadzenie Ligi Narodów ma skład następujący: przewodniczący delegacji — minister spraw zagr. Ninczicz, delegaci. b. ministrowie Stefan Radicz i Lazar Markowicz, oraz delegaci zastępcy: poseł jugosłowiański w Londynie, Dżuricz, podsekretarz stanu Kergniewicz i poseł jugosłowiański w Bernie, Juwanowicz, który pozatem mianowany został delegatem rządu jugosłowiańskiego do Rady Ligi Narodów, na wypadek omawiania sprawy pożyczki dla uchodźców bułgarskich.

Strajk górników angielskich.

Londyn, 25 sierpnia. (PAT.). Komitet wykonawczy federacji górników omawiał przez cały dzień położenie w przemyśle węglowym, aby wynaleźć podstawy do uregulowania zatargu. Po południu sekretarz federacji górników, Cook, zwrócił się o audjencję do ministra pracy.

Min. Spraw Wewn. przeprowadza mobilizację oddziałów policyjnych w Londynie i na prowincji, aby pilnowały bezpieczeństwa górników, którzy powrócili do pracy.

NARADY PRZEDSTAWICIELI GÓRNIKÓW Z RZĄDEM.

Londyn, 25 sierpnia. (PAT.). Sekretarz generalny Związku Górników Cook, zwrócił się dziś do komitetu Rady Ministrów, zajmującego się sprawą zatargu w górnictwie, z prośbą o przyjęcie przedstawicieli Związku na specjalnem posłuchaniu. Wiadomość o prośbie górników została zakomunikowana natychmiast drogą telegraficzną ministrom, przebywającym poza stolicą. Na depeszę tę ministrowie odpowiedzieli, iż wracają natychmiast do Londynu, aby wziąć udział w naradach komitetu, wyznaczonych na dzień jutrzejszy.

Po przewrocie w Grecji

ZESŁANIE GEN. PANGALOSA.

Ateny, 25 sierpnia. (PAT.). W dniu dzisiejszym gen. Pangalosa przewieziony został na wyspę Eginę, gdzie pozostanie pod ścisłym nadzorem, aż do momentu rozpoczęcia się procesu. W porcie ateńskim w czasie przewożenia b. dyktatora tłum urządził wobec niego wrogą manifestację, przyczem doszło do znieważenia Pangalosa przez demonstrujących. Pangalos zamieszka na Eginie wraz ze swoją żoną.

Wiedeń, 25 sierpnia. (PAT.). „Neue Wiener Abendblatt" donosi z Aten, że żona gen. Pangalosa zwróciła się do kierowników nowego rządu, z prośbą o darowanie życia jej mężowi.

POSTANOWIONO UTWORZYĆ RZĄD KOALICYJNY.

Ateny, 25 sierpnia. (PAT.). Obrady, prowadzone pod przewodnictwem admira-prezydenta republiki, oraz gen. Condilisa z przywódcami stronnictw, zakończyły się wczoraj przed północą. Zasadniczo postanowiono utworzyć gabinet koalicyjny.

PREZYDENTURA VENIZELOSA?

Wiedeń, 25 sierpnia. (PAT.). „United Press" donosi z Aten, że zwolennicy Venizelosa domagają się objęcia przez niego prezydentury.

EX-KRÓL KONSTANTY TEŻ SKŁADA OFERTĘ...

Paryż, 25 sierpnia. (PAT.). Ex-król grecki Konstanty oświadczył publicznie przedstawicielom prasy, iż gotów jest powrócić na tron, w razie gdyby życzył tego sobie naród grecki. W związku z tem prasa złośliwie zauważa, że oświadczenia podobne ze strony króla greckiego czynione są z okazji każdorazowego przewrotu w Grecji, pozostają jednak bez żadnego wpływu na bieg wypadków.

CONDURIOTIS — PREZYDENTEM.

Ateny, 25 sierpnia. (PAT.). Generał Condilis oraz przywódcy wszystkich stronnictw politycznych odbyli wczoraj wieczorem, pod przewodnictwem admirała Condurjotisa, zebranie, na którem postanowili jednogłośnie uznać admirała Condurjotisa prezydentem Republiki. Grecka „Gazeta Urzędowa" zamieszcza następujące orędzie admirała Condurjotisa do narodu: „Dyktatura została uchylona. Z dniem dzisiejszym obejmuję funkcje prezydenta Republiki, na które to stanowisko powołało mnie Czwarte Zgromadzenie Narodowe".

::o::

Belgja nie zrzeka się Eupen i Malmedy

Bruksela, 25 sierpnia. Belgijska Rada Ministrów postanowiła wczoraj rozciągnąć moc obowiązującą belgijskiego ustawodawstwa cywilnego i handlowego na obszary Eupen i Malmedy, prawdopodobnie dla tem dobitniejszego zadokumentowania swego dementi odnośnie pogłosek o rokowaniach co do zwrotu tych terytorjów.

Sprawa Tangeru

Wiedeń, 25 sierpnia. (PAT.). „Neues Wiener Tageblatt" donosi z Londynu, że Primo de Rivera ma zamiar zrezygnować z planu wcielenia Tangeru do strefy hiszpańskiej, zadawalając się tylko mandatem nad strefą Tangeru na przeciąg lat 15.

Kongres mniejszości narodowych

Genewa, 24 sierpnia. (ATE.). Dzisiaj rozpoczął obrady kongres mniejszości narodowych. Przedwczoraj i wczoraj naradzały się delegacje poszczególnych mniejszości. Już teraz zarysowały się główne linje postępowania poszczególnych grup. Wszystkie mniejszości polskie, z Polakami z Niemiec na czele, tworzą wspólny spoisty front. Podobnież nastąpiło najzupełniejsze porozumienie pomiędzy wszystkiemi grupami mniejszościowemi żydowskiemi, które postanowiły wybrać nawet wspólnego delegata mniejszości żydowskich. Największa niezgoda panuje w obozie niemieckim, który jest rozbity przez niemieckich nacjonalistów. Niemcy rumuńscy żądają stworzenia specjalnej Ligi Narodów dla mniejszości. Projekt ten nie znajduje żadnego poparcia w innych grupach. Pozatem szereg poszczególnych członków grup niemieckich występuje z żądaniem prawa samostanowienia i samookreślenia. Grupy niemieckie są liczebnie najsilniejsze.

Ameryka broni swych kapitałów w Chinach

Pekin, 25 sierpnia. (PAT.). Poselstwo Stanów Zjedn. w Pekinie przesłało do chińskiego Min. Spraw Zagr. notę, protestującą w imieniu wierzycieli amerykańskich przeciwko wypuszczeniu przez Chiny pożyczki wewnętrznej w wysokości 25 miljonów dolarów i, którą jak się okazuje, rząd chiński zamierza zagwarantować dochodami, czerpanemi obecnie z ceł morskich. Nota zauważa, że długi wobec obywateli oraz organizacji amerykańskich winny posiadać przywilej pierwszeństwa w stosunku do dochodów z ceł.

Krwawy zamach w Banku Amerykańskim

Pittsburg, 25 sierpnia. (PAT.). W tutejszym banku fermerów dokonano zamachu bombowego. Pewien mężczyzna zjawił się w banku i zażądał od kasjera wydania dwuch tysięcy dolarów. Kiedy obecna w banku policja chciała go aresztować, osobnik ów rzucił bombę, która eksplodowała i zniszczyła zupełnie wnętrze banku, zabijając jednocześnie sprawcę zamachu. Wiele osób zostało rannych, 15 z nich przewieziono do szpitala, przyczem 9 znajduje się w niebezpieczeństwie życia.

Wiedeń, 25 sierpnia. (PAT.). „Neue Freie Presse" donosi z Pittsburga w sprawie eksplozji w tamtejszym banku fermerów, że bombę rzucił warjat, który zbiegł ze szpitala dla obłąkanych w Pittsburgu.

Bucharin przewodniczącym III Międzynarodówki?

Londyn, 25 sierpnia. (PAT.). „Daily Maill" podaje, że na stanowisko przewodniczącego trzeciej Międzynarodówki po Zinowjewie upatrzony jest Bucharin. Tenże dziennik z zastrzeżeniem podaje, że stanowisko Trockiego, na skutek zachwiania położenia Kamieniewa, jest również niepewne.

::o::

Wiadomości telegraficzne

— Bank do spraw niemieckich spłat odszkodowawczych przekazał wczoraj generalnemu agentowi do spłat odszkodowawczych, przypadającą na dzień dzisiejszy z tytułu objętych planem Davesa należności przemysłowych, ratę półroczną 62.5 miljonów marek złotych.

—Trybunał sądowy w Angorze skazał na karę śmierci b. ministra skarbu Dżawida, b. ministra kultury Nasima, posła Hilmi i generalnego sekretarza stronnictwa młodo - tureckiego. Egzekucja nastąpi przez powieszenie.

— „Allgemeine Zeitung" donosi z Nowego Yorku, że zwłoki zmarłego artysty filmowego Rudolfa Valentino wystawione zostały na widok publiczny w szklanej trumnie. Przed trumną zebrały się tysiączne tłumy, celem oglądania zwłok Scisk był tak wielki, że musiano zawezwać pomocy policji, która dopiero przy użyciu pałek przywróciła porządek.

— W czasie demonstracji robotniczej w Szawlach doszło do starcia pomiędzy policją i tłumem. Jest wielu rannych. Na posła socjalistycznego Kedisa dokonano napaści, podczas której Kedis użył broni palnej, raniąc jednego z napastników.

— Z Paryża donoszą, iż na ostatniem posiedzeniu Komisji Reparacyjnej wybrany został jednogłośnie na prezesa zaproponowany przez Francję senat. Chapsal.

— W rokowaniach angielsko-sowieckich w Berlinie, związki sowieckie są reprezentowane przez Andrejewa, Mielniczyńskiego, Dogadowa i Lephego. Anglicy, jako delegatów, nadesłali Hicksa, Purcela i Citryne.

— „Baltische Presse" donosi z Tallina o zamiarze nawiązania bezpośredniej komunikacji kolejowej pomiędzy Estonją i Polską.

::o::

„Napiwki" czy procenty?

ANKIETA PRACOWNIKÓW HOTELOWYCH.

W przemyśle hotelowym zaszło nieporozumienie na temat uposażenia pracowników: pracodawcy obstają, aby zachowano nadal zwyczaj „napiwków", pracownicy zaś domagają się, aby ten zwyczaj (istniejący zresztą tylko w Polsce) zastąpić systemem pobierania procentów od rachunków hotelowych.

Ponieważ sprawy tej obie strony nie zdołały dotychczas uzgodnić, przeto Związek pracowników hotelowych i pensjonatów zwraca się do szerokich rzesz publiczności z prośbą, by zechciała wypowiedzieć się w tej sprawie. Będzie to najsłuszniejszy sposób jej załatwienia.

Jaknajliczniejszy udział publiczności w tej ankiecie jest pożądany.

Wszelkie opinje na temat ten prosimy kierować do Zw. Zaw. prac. gastronomiczno-hotelowego, Warszawa, Długa 50, z napisem na kopercie: „Procent".

::o::

Potęga ciemnoty.

„CUD" WE LWOWIE.

We Lwowie zdarzył się przedwczoraj fakt niesłychanego objawu ciemnoty. Oto rozeszła się pogłoska, iż w mieszkaniu dozorczyni domu przy ul. św. Zofji stał się cud, gdyż stary obraz z Matką Boską począł jaśnieć żywemi barwami.

Na wiadomość o tem, zebrały się przed domem tak olbrzymie tłumy ludności, że na ulicy tej ustał ruch tramwajowy i policja musiała zaprowadzić porządek. Zawiadomiony o powyższem konsystorz rzymsko - katolicki polecił zabrać obraz do kościoła.

Podczas przenoszenia tego obrazu zawiązał się pochód, składający się z kilku tysięcy dewotek, na czele którego niesiono obraz, w asystencji kleru, Obraz ten wywieszono na zewnętrznej ścianie jednego z kościoła. dokoła którego gromadzą się masy sfanatyzowanego tłumu. Dzisiaj wieczorem doszło tu omal do zlinczowania jednego z naszych towarzyszów, który sceptycznie wyrażał się w tłumie o powyższym „cudzie".

W rzeczywistości „cud" ten powstał wśród następujących okoliczności: w mieszkaniu wyżej wspomnianej dozorczyni domu wisiały 2 obrazy świętych, z których jeden znajdował się pod szkłem; nic też dziwnego, że cudowny obraz, wobec swego pendant bez szkła—zachował świeże barwy.

Dziwić się tylko należy, że władze, a zwłaszcza policja, nie znająca żadnych względów dla wieców, lub pochodów robotniczych, od kilku dni toleruje wielotysięczne masy, przypatrujące się obrazowi i utrudniające komunikację w tej części miasta, W sprawie zbadania tego „cudu" miała się dziś zebrać specjalna komisja rzeczoznawców, pod przewodnictwem księdza arcybiskupa Twardowskiego.

::o::

RUCH ROBOTNICZY

Z życia partji.

Wydział Kobiecy P. P. S. W piątek, dnia 27 b. m. odbędzie się w lokalu, Leszno 53, o godz. 7 min. 30 wiecz. posiedzenie Wydziału Kobiecego.

Komitet Wyborczy. O godz. 7 w lokalu OKR, Al. Jerozolimskie 6, odbędzie się posiedzenie Komitetu Wyborczego do Kasy Chorych m. st. Warszawy.

W czwartek, dn. 26 b. m.

Dzielnica Jerozolima o godz. 7 w lokalu dzielnicy, Chłodna 41, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy.

Dzielnica N.-Bródno. O godz. 5 w lokalu dzielnicy, Syrokomli 22, odbędzie się ogólne zebranie dzielnicy Nowe-Bródno

Tramwajowa Org. P. P. S. O godz. 6 wiecz. w lokalu OKR., Al. Jerozolimskie 6, odbędzie się posiedzenie Komitetu Tramwajowej Org. P. P. S. Wzywa się wszystkich członków Komitetu o punktualne i bezwzględne przybycie na posiedzenie pod rygorem partyjnym.

W piątek, dn. 27 b. m.

Dzielnica Powiśle. O godz. 6 w lokalu dzielnicy, Solec 68, odbędzie się posiedzenie komitetu oraz o godz. 7 ogólne zebranie członków dzielnicy, na którem tow. Stefan Haupa wygłosi odczyt n. t.: „Idea wspólnoty dóbr w historji". Wstęp wolny dla wszystkich.

Dzielnica Praska o godz. 7 w lokalu dzielnicy, Brukowa 29, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy.

Dzielnica Powązkowska o godz. 7 w lokalu dzielnicy, Okopowa 30, m. 16 — odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy,

Dzielnica Czerniaków o godz. 7 w lokalu dzielnicy, Solec 67, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy.

Koło Gazowni „Wola" o godz. 7 w lokalu dzielnicy, Wolska 44, odbędzie się zebranie koła.

W poniedziałek, dn. 30 b. m.

Warszawski Okręgowy Komitet Robotniczy P. P. S. O godz. 7 wiecz. w lokalu OKR., Aleje Jerozolimskie 6, odbędzie się posiedzenie Warszawskiego Okręgowego Komitetu Robotniczego P. P. S.

W czwartek, dn. 16 b. m., o godz. 7 wiecz. w lokalu przy ul. Brukowej 29, odbędzie się **zebranie mężów zaufania P. P. S. i sympatyków, pracujących w przemyśle metalowym i należących do Zw. Zaw. Metalowców Oddziału „Praga".**

Odczyt tow. Zawadzkiego. W piątek, dn. 27 b. m., o godz. 7 wiecz., w lokalu dzielnicy Praskiej, Brukowa 29, wygłosi odczyt tow. Edward Zawadzki n. t. **„P. P. S. w Sejmie, w Radach miejskich i gminnych".**

Ruch zawodowy.

Ze Zw. Zaw. Robotników Cukrowni w Polsce. W dn. 29 i 30 b. m. odbędzie się w Warszawie w sali Zw. Zaw. Prac. Instyt. Użyt. Publ. przy ul. Wareckiej Nr. 7, XVI Walny Zjazd Delegatów Zw. Zaw. Robotników Cukrowni w Polsce. Początek Zjazdu o godz. 10 rano.

Ruch kult.-oświatowy

Wycieczka na wystawę przemysłowo - sportową. Staraniem Oddz. Warsz. TUR. odbędzie się w niedzielę dnia 29-go wycieczka na wystawę przemysłowo - sportową. Zbiórka o godz. 10 rano przed wejściem na wystawę (Dynasy na Oboźnej). Bilety w cenie 80 groszy (dla członków T. U. R. — 70 gr.) do nabycia przy wejściu.

Zabawa na Pradze. W sobotę, dnia 28 b. m., o godz. 9 min. 30 wiecz., w lokalu dzielnicy Praskiej, przy ul. Brukowej nr. 29, odbędzie się wielce urozmaicone towarzyskie zebranie członkowskie, zorganizowane przez Koło Młodzieży T. U. R. „Praga". Bilety dla członków — 1 zł., dla nieczłonków — 2 zł.

Warsz. Org. Mł. TUR. Są już fotografje z obozu Zamawiać można w Sekretarjacie TUR, Al. Jerozolimskie 6, codziennie od g. 5—7 pp.

::o::

Z giełdy.

Na prywatnym rynku walut ogólna podaż dolarów bez odbiorców. Notowano je przez cały dzień 8.99 w płaceniu, 9 w żądaniu. Za ruble złote płacono 4.73, co, przy parytecie 52.65, odpowiada stosunkowi 8.99 za jednego dolara. Na giełdzie oficjalnej notowano dewizy na New York 9.02, gotówką dolarową 8.99. Z dewiz europejskich zwyżkowały Belgja, Paryż i Medjolan. Dewizy te ulegają już od dłuższego czasu stałym wahaniom. Obrót dzienny wynosił około 170 tysięcy dolarów. Całe zapotrzebowanie pokrył Bank Polski. Złoty osiągnął dzisiaj w Zurychu kurs 60 centymów.

Na giełdzie akcyjnej panował w dalszym ciągu nastrój mocny. Wszystkie papiery przemysłowe, handlowe i bankowe osiągnęły bardzo znaczną zwyżkę. Szczególnie mocno kształtowały się kursy akcji węglowych, Ostrowieckich, Zawiercia i Banku Polskiego. Żyrardów dość znacznie się obniżył. Pożyczkami państwowemi dzisiaj mniej się interesowano. Po zebraniu giełdowem nastąpiło na rynku akcji, wskutek silnej realizacji, pewne osłabienie, jednak około godziny 5-tej po poł. kursy znowu się wzmocniły.

Wyszedł z druku stenogram przemówienia **tow. senatora Stanisława Posnera „W OBRONIE DEMOKRACJI"**, wygłoszonego na posiedzeniu plenarnem Senatu w dniu 31-go lipca r. b.

Cena 10 groszy.

Skład główny w Księgarni Robotniczej, Warszawa, Warecka 9.

TABELA LOTERJI PAŃSTWOWEJ.

W dniu wczorajszym wyszły następujące główniejsze wygrane:

3.000 zł. n-ry: 31172 40515 65507.

2.000 zł. nr. 28820.

1.000 zł. n-ry: 24705 39900 45645 53503.

600 zł. n-ry: 7681 9079 24118 28844 29925 31218 34832 44636 48199.

500 zł. n-ry: 5798 25692 26367 31873 40498 41807 43028 45782 52379 55218 59112.

400 zł. n-ry: 45 1631 4653 5485 5925 5980 6138 6719 9159 9601 17163 18106 18395 19064 25663 26574 27639 31245 31486 33070 34161 34249 35294 36274 6753 37535 38852 39316 39578 40823 42334 42994 49628 50535 52719 54766 56241 57164 58483 59402 60955 61619 62283 62649.

Wykaz wygranych i stawek obejrzeć można darmo w kolekturze E. Lichtenstein i S-ka, Warszawa, Marszałkowska 146. Oddziały kolektury: Bielańska 3, Krak. Przedm. 37, Nalewki 42 i w kolekturze „Źródło Szczęścia", Królewska 43 naprost giełdy.

W kolekturach tych są już w sprzedaży losy do 1-ej klasy 14-ej Loterji Państwowej z główną wygraną zł. 500.000 przy ogólnej sumie wygranych 12.160.000. Mimo powiększenia sumy i ilości wygranych cena losu niezmieniona.

KRONIKA

STAN POGODY

(według notowań P. I. M.).

Pomimo obszaru wysokiego ciśnienia, jaki rozpiera się nad Europą południowo - zachodnią, pogoda w środkowej części tego kontynentu była wczoraj dość chmurna, i zarówno w Polsce, jak i w Niemczech, padał miejscami deszcz

Temperatura najwyższa wynosiła wczoraj w Warszawie 19°.3, najniższa 13°.0.

W Zakopanem było dość pogodnie, w Morskiem Oku również; temperatura rano 13° i 10°, najwyższa onegdaj 15° i 13°. Opadów nie było.

Przypuszczalny przebieg pogody w dniu dzisiejszym: przejściowe polepszenie się stanu pogody, cieplej, słabnące wiatry zachodnie, potem lokalne

Zapisy na Uniwersytet Warszawski. Sekretarjat Uniwersytetu Warsz. podaje do wiadomości, że zapisy na wszystkie Wydziały na rok akademicki 1926/27 trwać będą od 1 — 15 września r. b. Do podania załączyć należy: 1) curriculum vitae napisane i podpisane własnoręcznie, 2) świadectwo dojrzałości w oryginale państwowej szkoły średniej ogólnokształcącej, lub prywatnej, uznanej przez Min. W. R. i O. P. za równoważną z państwową i opatrzone pieczęcią tegoż Ministerjum, względnie Kuratorjum Szkolnego. Kandydaci, którzy posiadają świadectwa dojrzałości szkół prywatnych, nieuznanych przez Ministerjum W. R. i O. P. za równoważne z państwowemi, lub świadectwa dojrzałości szkół zagranicznych, winni ponadto dołączyć pisemne orzeczenie Dep. Szkół Średnich Min. W. R. i O. P. (Departament mieści się przy ul. Bagatela 12), 3) metrykę urodzenia (w pełnym wypisie lub na druczku), 4) 4 fotografje nienaklejone, opatrzone własnoręcznym czytelnym podpisem, 5) świadectwo nienagannego prowadzenia się z Komisarjatu Policji (nie dotyczy kandydatów, którzy ukończyli szkołę średnią w roku zapisu).

Kandydaci, którzy przenoszą się z innych szkół akademickich winni ponadto załączyć świadectwo wystąpienia z poprzedniej szkoły akademickiej.

Dla kandydatów na Wydział Lekarski i Farmaceutyczny odbędą się wstępne egzaminy kwalifikacyjne.

Aby zapobiedz nadmiernemu skupianiu się kandydatów przy zapisach, Sekretarjat wydawać będzie od 31 sierpnia do 14 września r. b., w okienku Nr. 6, między godz. 18 — 19, specjalne kartki zapisu, po 200 sztuk dziennie, z datą, kiedy podanie należy złożyć

Z Uniwersytetu Lwowskiego. Podania o przyjęcie na Wydziały: prawniczy, lekarski, humanistyczny i matematyczno - przyrodniczy należy wnosić do 10 września do Dziekanatu danego Wydziału, dołączając do nich: metrykę chrztu, względnie świadectwo urodzin, świadectwo dojrzałości państwowej szkoły średniej, lub szkoły średniej prywatnej z prawem publiczności, dokumenty określające stosunek do służby wojskowej, a na Wydziale lekarskim, humanistycznym i matematyczno - przyrodniczym także ostatnie dwa świadectwa 7 i 8 klasy. Dawniejsi abiturjenci lub dawniejsi studenci Uniwersytetu, mający przerwę w studjach, winni nadto dołączyć świadectwo moralności, wystawione na prowincji przez starostwo, a w większych miastach przez dyrekcję policji, oraz curriculum witae z uwidocznieniem powodów przerwy w studjach. Kandydat przenoszący się z innej szkoły akademickiej ma dołączyć świadectwo odejścia tej szkoły.

Wpisy odbywać się będą jednorazowo na cały rok akademicki od 16 do 30 września według porządku alfabetycznego nazwisk, studenci mogą się zatem wpisywać tylko w tym dniu, który przeznaczony jest dla nich zależnie od początkowej litery ich nazwisk.

Porządek ustala się w ten sposób: dla nazwisk na litery A, B dn. 16, C, D dn. 17, E, F, G dn. 18, H, I, J dn. 20, K dn. 21, L, Ł dn. 22, M, N dn. 23, O, Q, P dn. 24, R dn. 25, S dn. 27, T, U dn. 28, V, W dn. 29, X, Y, Z dn. 30 września.

Wieczorna Szkoła Handlowa Dokształcająca Zw. Zaw. Prac. Handl., Przem. i Biur. m. st. Warszawy po 6 latach istnienia zostaje od nowego roku szkolnego zreorganizowana i przeniesiona do nowego obszerniejszego lokalu. Kurs nauk rozszerzono do trzech lat i wprowadzono nowe przedmioty, jak język polski, niemiecki, historja Polski. Niezależnie od szkoły Związek otwiera od nowego roku szkolnego wieczorne kursy buchalteryjne z rocznym kursem.

Zapisy kandydatów i kandydatek do szkoły oraz na kursy przyjmuje oraz udziela informacji kancelarja szkoły przy ul. Siennej Nr. 16 (tel. 7-10) codziennie oprócz sobót i niedziel w godzinach 7 — 9 wiecz.

Jezioro Baranowickie w Warszawie. W odpowiedzi na wystąpienie wydziału zdrowia magistratu, w sprawie zwalczania malarji na terenie 16, 20 i 21 komisarjatów m st. Warszawy, dyrekcja wodociągów i kanalizacji wyjaśniła, że zasypywanie zbiorników wody, będących siedliskami malarji na wspomnianych terenach, dokonywane jest obecnie przez wydział techniczny, dyrekcja zaś, przyczyniając się w miarę możności do zwalczania ośrodków epidemji, zasypuje przy pomocy własnych robotników część łachy wiślanej, znanej pod nazwą jeziora Baranowickiego, ziemią z wykopu pod osadniki na stacji pomp rzecznych

W sprawie nieszczęśliwych wypadków w Tatrach. Ilość nieszczęśliwych wypadków w Tatrach wzrosła w roku bieżącym bardzo znacznie. Niema niemal dnia, w którym nie zdarzyłyby się w Tatrach mniej lub więcej groźne katastrofy. Winą tych nieszczęść jest wyłącznie lekkomyślność i niedoświadczenie chodzących po górach, którzy udają się na wycieczki bez znajomości terenu, grożących niebezpieczeństw i prawideł racjonalnej turystyki górskiej.

Polskie Towarzystwo Tatrzańskie zwraca się z usilnym apelem do turystów, którzy udają się w Tatry, ażeby wobec wzrastającej ilości wypadków nie udawali się w góry bez przewodników.

Pociągi na Targi Wschodnie. Dyrekcja Kolei Państwowych w Warszawie podaje do wiadomości, że na czas trwania Targów Wschodnich we Lwowie uruchomione zostaną pomiędzy Warszawą i Lwowem przez Dęblin, Rozwadów dodatkowe pociągi pośpieszne z wagonami 1, 2 i 3 kl. według rozkładu: poc. Nr. 907 Warszawa Gł. odj. 19,15, Lwów przyj. 6,20. Powrotny pociąg Nr. 908 Lwów odj. 21,40, Warszawa Gł. przyj. 10,20. Pociąg do Lwowa wyprawiany będzie z Warszawy codziennie od 4 do 17 września włącznie, a pociąg powrotny ze Lwowa do Warszawy od 5 do 18 września włącznie. W pociągach powyższych będzie w obiegu także wagon sypialny.

KARY ZA LICHWĘ.

Drogie jaja. Oddział walki z lichwą kom. rządu przesłał do sądu do spraw lichwiarskich sprawę właść. sklepu spożywczego przy ul. Nowy Świat 6, Franciszki Jakubowskiej, oskarżonej o pobieranie nadmiernych cen za jaja.

WYCIECZKI

Wycieczki Wydziału Oświaty i Kultury. W piątek — do drukarni „Kurjera Warszawskiego"; w niedzielę — do Wilanowa i Kabat (prowadzi p. Moczydłowski) oraz do stacji Pomp. Zapisy na wielką wycieczkę wzdłuż Kresów Wschodnich przyjmuje się tylko do dnia 1.IX w godzinach od 11 — 2, Senatorska 14, poprz. ofic. IV piętro. Informacje tel. 280-85.

Wypadki.

Przy pracy. Przy ul. Ludnej nr. 5 podczas pracy, 27-letni Zygmunt Pfeiffer (Górnośląska nr. 4), podmajstrzy ciesielski, doznał podczas pracy zmiażdżenia palców prawej ręki w maszynie. Pogotowie przewiozło nieszczęśliwego do szpitala Dzieciątka Jezus.

— Na polu Wyścigowem podczas pracy został przygnieciony workami owsa woźnica, 35-letni Władysław Matuszewski (Solec nr. 145), który doznał potłuczenia klatki piersiowej. Pogotowie przewiozło Matuszewskiego do szpitala Dzieciątka Jezus.

Wypadki samochodowe. Przed dworcem Głównym pociągów odchodzących samochód najechał na przechodzącego 59-letniego Andrzeja Stępińskiego, numerowego (Chmielna nr. 81). Lekarz Pogotowia stwierdził potłuczenie klatki piersiowej i przewiózł poszwankowanego do szpitala Dz. Jezus.

— Na pl. Bankowym przejeżdżający samochód uderzył przechodzącą przez jezdnię 22-letnią Idę Micową (Nowolipie nr. 26). Lekarz Pogotowia stwierdził ranę tłuczoną czoła i lewego przedramienia i, po udzieleniu pomocy, pozostawił poszwankowaną na miejscu

Śmiertelny cios nożem. 56-letnia Marja Radziszewska (Kaliska nr. 3), którą podczas bójki Stefan Zachert (Kopińska nr 7) zranił nożem w prawy bok, zmarła w szpitalu Przemienienia Pańskiego.

Oszustwo brylantowe. Na placu Krasińskich Perła Zalcowa (Leszno nr. 24) podczas kupna biżuterji z brylantami została oszukana na 3.000 zł. gdy, jak się później okazało, biżuterja była tombakowa, zamiast zaś brylantów były tylko misternie szlifowane szkiełka.

Zamachy samobójcze. Na rogu ul. Furmańskiej i Bednarskiej napiła się esencji octowej 20-letnia Władysława Jakubowska (Mostowa nr. 12). Lekarz Pogotowia przewiózł desperatkę w stanie ciężkim do szpitala św. Łazarza.

— W domu nr. 10 przy ul. Sapieżyńskiej, w mieszkaniu własnym, 23-letni Mojsze Alter, w przystępie rozstroju nerwowego, spowodowanego złemi interesami handlowemi powiesił się na sznurku, przyczepionym do rury wodociągowej przy wannie. Mimo usilnych zabiegów lekarskich Altera nie zdołano uratować.

— Na rogu ul. Chmielnej i Twardej 38-letni Jan Pilśniak, robotnik w celu samobójczym napił się jodyny. Lekarz Pogotowia, po przepłukaniu żołądka, przewiózł desperata do domu przy ul. Krochmalnej nr. 73.

—o::o—

TEATR I MUZYKA

Teatr Letni. Jeszcze kilka razy „Figle polityczne". Następną premjerą będzie komedja p. t. „Córka fabrykanta czekolady" P. Gavaulta.

Teatr im. Bogusławskiego. Jeszcze tylko kilka dni „Napoleon w szlafroku".

Teatr Polski gra do końca bieżącego tygodnia „Płomienną noc".

W próbach pod kierunkiem reżyserskim K Borowskiego „Nadzieja" Heijermanns'a w przekładzie Kasprowicza.

Teatr Mały gra w dalszym ciągu „Simonę".

Teatr Niewiarowskiej powraca w najbliższych dniach z Krakowa i Krynicy. Otwarcie sezonu jesiennego nastąpi w środę, t. j. 1-go września. Dana będzie operetka, której tytuł utrzymany jest w tajemnicy. Zespół operetki pozostał ten sam z pp.: K. Niewiarowską, Sokołowską, Dembowskim, Redo, Horskim, Misiewiczem i inn. Kierownictwo lit.-artyst. i reżyserja spoczywa w rękach p. Wacława Julicza.

Teatr Odrodzony na Pradze. Powtórzenie premjery „Dziwna guwernantka".

Teatr „Wodewil". Codziennie rewja „Wszyscy na jednego".

Teatr Nowości (Bielańska 5). Codziennie operetka p. t. „80 nocy dookoła półświatka".

Teatr „Olimpja". Dziś premjera aktualnego wodewilu w 3 aktach „Ona by chciała" z udziałem J. Madziarówny, B. Wirskiego i in. Dekoracje pomysłu i wykonania Ludwika Wiecheckiego.

Początek o godz. 7.15 i 9.15 wiecz. W razie niepogody przedstawienia w sali.

Teatr „Eldorado". „Raz, ale dobrze".

—::o::—

Z teatrów świetlnych.

Kino Filharmonja. „Życie na pokaz" z Almą Rubens.

Kino Stylowy. „Rogaty skarb".

Kino Apollo. „Sodoma i Gomora".

Kino Colosseum. „Wampir Ekranu" z M. Astor, A. Nilson i L. Stonem.

Kino Splendid. „Noc w New Yorku".

Kino Palace. „Moja żona i ja".

Kino Pan. „Gwiazda wśród bagna" z Dorothy Mackail.

Kino Nowy. Pat i Patachon, jako „Cyrkowcy".

Kino Światowid. „Kadet marynarki" z Romanem Novarro i Bebe Daniels, oraz „Panienka od paluszków" z Pebe Daniels.

Kino Wodewil. „Królowa Balu" i „Tam, gdzie pieprz rośnie".

Kino Sokół. „Nibelungi".

ZE SPORTU.

Najbliższe rozgrywki o mistrzostwo Polski.

W nadchodzącą niedzielę odbędą się następujące rozgrywki o mistrzostwo Polski w piłce nożnej: Warta — Ruch w Poznaniu — 1 p. p. leg. — T. K. S. w Wilnie i wreszcie najciekawsze spotkanie dnia pomiędzy najpoważniejszemi kandydatkami na mistrza — Pogonią i Cracovią, które odbędzie się w Krakowie.

Mistrz Polski Konarzewski wyzywa Gerbicha i Stibbego.

Mistrz Polski w boksie wszystkich kategorji Tomasz Konarzewski przeszedł ostatnio do wagi półciężkiej wobec czego wyzwał na mecz o tytuł mistrza w tej wadze dwuch najlepszych bokserów półciężkich Polski: Gerbicha i Stibbego. Doskonała forma wszystkich trzech bokserów każe przypuszczać, że o ile mecze te dojdą do skutku, będą najbardziej emocjonującemi spotkaniami sezonu.

Rozgrywki piłki nożnej o mistrzostwo DOK Nr. 1.

W dniu 23 b. m. odbyły się na boisku w parku Sobieskiego rozgrywki półfinałowe o mistrzostwo DOK. Nr. 1 w piłce nożnej. Mecz między radjotelegraficznym pułkiem i 21 p. p. przyniósł zwycięstwo telegrafistom w stosunku 6 : 0 (1 : 0). W drugiej rozgrywce między 36 p. p. i 2 płk. saperów kolej. mecz zakończył się nierozegraną 4 : 4 (1 : 3). Na dwadzieścia min. przed końcem gry saperzy prowadzili 4 : 1. Dogrywka nie dała rezultatu.

Trójmecz lekkoatletyczny Francja — Szwajcarja Niemcy.

Bazylea, 24 sierpnia. Trójmecz lekkoatletyczny rozegrany w obecności 8,000 widzów wygrały Niemcy, osiągając w sumie 128,5 punktów przed Francją 88,5 pkt. i Szwajcarją 68 pkt. Niemcy wygrali wszystkie konkurencje z wyjątkiem 400 mtr. (Szwajcarja), 48,8 sek., 800 mtr. Martin (Szwajc.) 1:55 i skok wwyż Lewden (Francja) 189 ctm.

Mistrzostwa Polski w tennisie.

W dniu wczorajszym 25 b. m. rozpoczęły się o godz. 15 rozgrywki eliminacyjne o mistrzostwo tennisowe Polski.

—o::o—

Z Radjostacji Warszawskiej.

15.00 — 15.15 Komunikat gospodarczy.

17.00 — 17.25 Odczyt p. t.: „Opodatkowanie rolnictwa w Polsce" — wygłosi p. Ciszewski.

17.30 — 18.30 Jazz-band.

18.30 — 18.55 Pogawędka z działu „Wśród książek" (Przegląd najnowszych wydawnictw) — wygłosi prof. Henryk Mościcki.

19.00 — 19.25 3-ci odczyt z cyklu „Historjozofja Polski" p. t.: „Polska a przedświt nowej ery ludzkości" — wygłosi p. Marjan Pajor

19.25 — 19.35 Nad program „Rozmaitości".

20.00 — 20.15 Komunikat rolniczy.

20.30 — 22.00 Koncert wieczorny.

—::o::—

Związek Zawodowy Pracowników Handlowych, Przemysłowych i Biurowych m. st. Warszawy.

Wieczorna
SZKOŁA HANDLOWA
Dokształcająca
przyjmuje zapisy kandydatów (tek). Na kurs pierwszy przyjmowani są bez egzaminu kandydaci, którzy ukończyli 6 klas szkoły powszechnej lub 3 klasy szkoły średniej.
Kurs nauk 3-letni,

Wieczorne
KURSY BUCHALTERYJNE
przyjmują zapisy kandydatów (tek), którzy ukończyli 6 klas szkoły powszechnej lub 3 klasy szkoły średniej,
Kurs nauk roczny.

Zapisy codziennie z wyjątkiem sobót i niedziel przyjmuje kancelarja szkoły w godz. 7—8 wieczorem przy ul. Siennej 16 (tel. 7—10).

POWIATOWA KASA CHORYCH w Kaliszu
ogłasza KONKURS
na stanowisko DYREKTORA KASY
Oferty z dołączeniem curriculum-vitae oraz uwierzytelnionych odpisów dowodów:
a) wykształcenia średniego,
b) paroletniej pracy w instytucjach ubezpieczeniowych,
c) nieskazitelnego dotychczasowego prowadzenia się,
nadsyłać należy do Zarządu Powiatowej Kasy Chorych w Kaliszu ulica Wiejska 12 do dnia 15 września r. b. włącznie. Oferty kandydatów, nie odpowiadających powyższym warunkom rozpatrywane nie będą.
Przewodniczący Zarządu (—) J. Cyranowski.

ZUPEŁNA WYPRZEDAŻ OBUWIA
dziecinnego, uczniowskiego i pensjonarskiego
Pantofle skóra od 7 zł.
Buciki skóra od 7.50
Płócienne od 5 zł.
Nowy-Swiat 49 m. 29.
Fr. Skarżyński.

Z PEŁNEMI PRAWAMI
I-e GIMNAZJUM MĘSKIE ZWIĄZKU ZAWODOWEGO NAUCZYCIELSTWA POLSKICH SZKÓŁ ŚREDNICH
— Żórawia 49, tel. 402-15 i 249-45. —
Zapisy do klas od wstępnej do siódmej codziennie od 10 rano.
Egzaminy wstępne od 24 sierpnia codziennie.
Rozpoczęcie roku szkolnego 1 września.
Dzieci pracowników państwowych i prywatnych korzystają z ulg. Ze szkół powszechnych bez egzaminu.
Wobec wynajęcia dodatkowych 8 sal (Składowa 3) są jeszcze miejsca wolne do wszystkich klas. Dyr. A. RUDNICKI.

Dr. Marceli Dobrzyński
Królewska 6, front I-e piętro. Choroby weneryczne, płciowe (niemoc) i skórne. Analizy krwi, przyjmuje od 9—1 i 5—8 w.

PRZYCHODNIA (LECZNICA)
Nowy-Swiat 46 m. 18.
Chor. wen., skórne, niemoc płc. Lampa kwarcowa. Sollux.
Od 10—5 i 7—9,

OGŁOSZENIA DROBNE

Maszyny do szycia nowe i używane kupuję. Rymarska 16 (sklep frontowy).

Pokój z utrzymaniem dla dwóch — trzech uczennic lub studentek. Troskliwa opieka, fortepian. Miedziana 13 m. 5.

Zęby sztuczne, korony, mostki, reparacje, niezamożnym ulgi płatnicze. Wyjmowanie bez bólu. Lecz. zębów — Twarda 45 róg Złotej.

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.— Za zmianę adresu 50 gr.
CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 40, za tekstem gr. 15, komunikaty i nadesłane gr. 60, nekrologi gr. 15, drobne za wyraz gr. 15. **Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy o 50 proc. taniej.** Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia w numerach niedzielnych o 25 procent drożej. Układ ogłoszeń w tekście 4-szpaltowy, układ zwyczajnych 8 szpaltowy. Za termin druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redaktor naczelny dr. FELIKS PERL. Redaktor odpowiedzialny STANISŁAW DUBOIS. Wydawca RADA NACZELNA P. P. S. Odbito w drukarni „Robotnika", Wareckа 7.